

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko - Nowogródzkim

Żem był jak pielgrzym, co się w drodze trudzi przy blaskach gromu...

Rozmawiałem z pewnym Żydem o Słowackim. Wyraził się o nim, że jest największym poetą, jakiego zna. W pewnej chwili zaczął deklamować „Hymn”. A nagle zwraca się do mnie i powiada:

— Czytałem Słowackiego w tłumaczeniu na żydowski. I wie pan, „Hymn” lepiej brzmi po żydowsku niż po polsku. Jest piękniejszy. Bardziej przemawia do serca.

Właśnie „Hymn”. Zaraz, jak to tam jest?

Żem często dumiał nad mogiłą ludzi.
Żem prawie nie znał rodzinnego domu.
Żem był, jak pielgrzym, co się w drodze trudzi

Przy blaskach gromu.
Że nie wiem, gdzie się w mogile położę —
Smutno mi, Boże!

Jakże to musi przemawiać do Żyda, zwłaszcza w języku żydowskim. „Żem był jak pielgrzym”. Nic też dziwnego, że od dawna istniała w Izraelu tęsknota do odbudowy prastarego domu, przynajmniej u niektórych, u tych, co nie mogli pogodzić się z wiecznym pielgrzymowaniem, z żółtą latą na plecach u tych, co czuli, że tylko w domu rodzinnym staną się znowu pełnymi ludźmi. I nic dziwnego, że u tych „czujących” zwracają się ku Ziemi Obiecanej, ku Palestynie. Do Palestyny rusza pochód Mojżesza z Krety w V wieku po Chrystusie, do Palestyny kierował się Izaak ben Jakub Obadia w VII wieku, do Palestyny dażył i Seranus w VIII wieku, i Dawid Alroy w XII wieku, i Abraham Abulafia w XIII wieku i poprzez tych wszystkich ascetów, marzycieli i pseudomesjaszy, jakich niemało było w każdym stuleciu, poprzez Chibbat — Zion Żydów rosyjskich — do Palestyny również rozpoczął w roku 1936 swój pochód adwokat warszawski Wilhelm Rippel.

Ale w owych dawnych wiekach ten ruch palestyński był, jako się rzekło, ruchem raczej jednostek, marzycieli i ascetów. Dopiero niespełna przed półwieczem jakiś wstrząs mocny a twórczy ogarnia społeczeństwo żydowskie. Nagle Żydzi zaczynają się czuć narodem, prócz wieków religijnych i rasowych zadzierzgać się więzy narodowe. W epoce nacjonalistycznej nawet ten naród bez psychicznej więzi narodowej, bez narodowej świadomości stale się powoli narodem pełnym, t. j. narodem poczynającym tęsknić do własnego niezależnego państwa. Powstaje syjonizm, powstaje Erec Izrael, powstaje Palestyna.

Ale są liczne głosy w samym społeczeństwie żydowskim, które walczą z ideą państwa palestyńskiego. Nie mówimy w tej chwili ani o komunistach, ani o żydowskich bourgeois, żydowskich kapitalistach, dla których ibi patria, ubi bene. Są również zwolennicy państwa żydowskiego poza Palestyną. Ci tak rozumują:

„Palestyna razem z tą częścią Transjordanii, która historycznie należała do Żydów, posiada około 30 tysięcy kilometrów kwadratowych. Posiada więc powierzchnię równą trzem czwartym Szwajcarii. A że bogata i kulturalnie wysoko stojąca Szwajcaria liczy 4 miliony mieszkańców, więc Palestyna — po osiągnięciu poziomu szwajcarskiego — mogłaby wyżywić około trzech milionów ludzi. Po „potraceniu” jednak 800 000 Arabów palestyńskich Erec mogłaby być bardzo dalekiej przyszłości przysłać około 2 milionów Żydów. Pozostałe 14 milionów Żydów musi zostać w diasporze.

Ale tragedia sięga głębiej. Przyrost naturalny 16 milionów Żydów wynosi rocznie około 150 000. A ponieważ obecnie najśmielsza wyobraźnia syjonistyczna nie idzie tak daleko, aby wierzyć w możliwość sprowadzenia do Palestyny 150 tysięcy imi-

grantów żydowskich rocznie, przeto jasnym jest, że nie tylko owe 16 milionów Żydów musi pozostać całkowicie poza Palestyną, lecz liczba ich w diasporze musi jeszcze stale wzrastać (prof. Liebmann Hersz).

Tego samego zdania o pojemności Palestyny jest lord Melchett, a nawet prezydent Włodzimierz Żabotyński (3 do 5 milionów *).

Otóż nie tylko syjonizm reprezentuje ideologię stworzenia niezależnego państwa żydowskiego. Drugą żydowską ideologią państwową jest t. zw. terytorializm. Cóż to jest za ideologia?

* Dr. Michał Kaufman — Krytyka polityki żydowskiej. Warszawa 1937. (Dalsze cytaty w tym artykule z tejże broszury).

Genetycznie przedstawia się ona tak: 10 września 1891 r. baron Hirsch utworzył Jewish Colonisation Association (ICA), jako towarzystwo akcyjne, do którego włożył 2 miliony funtów szterlingów. ICA zajmowało się kolonizacją Żydów na roli w Argentynie, gdzie posiada więcej niż pół miliona hektarów ziemi. W roku 1919 ICA wznowiło swą działalność, która jednak ma charakter czysto gospodarczy.

Dopiero w roku 1905 Izrael Zangwill i Max Mandelstamm utworzyli Jewish Territorial Organisation, jako partię polityczną. Kiedy mianowicie 7 Kongres Syjonistyczny definitywnie odrzucił w roku 1905 ofertę Anglii co do Ugandy i na wniosek Żydów ro-

syjskich uznał Palestynę, jako jedyny teren kolonizacyjny — wtedy Zangwill i 80 innych delegatów kongresowych utworzyło I. T. O.

Do towarzystwa I. T. O. zgłosiły akces żydowskie partie socjalistyczne w Rosji i Ameryce.

Program I. T. O. był niezmiernie prosty: zorganizować na autonomicznej podstawie terytorium dla tych Żydów, którzy nie mogą lub nie chcą pozostać w krajach dotychczasowego zamieszkania.

Na wrzesień 1914 roku I. T. O. zwołało konferencję do Zurichu o następującym porządku dziennym: sprawozdania ekspedycji, wysłanych do Angoli, Mezopotamii, Brazylii, Kana- dy, Australii Zachodniej; kolonizacy-

ne projekty w Ameryce; galwestoński Departament Emigracyjny; utworzenie Instytutu finansowego dla zrealizowania konkretnych projektów I. T. O.

Program obszerny, twórczy, życiowy, ale wojna światowa wybuchła, do konferencji oczywiście nie doszło i w roku 1925 cała organizacja przestała istnieć.

Pozostała tylko Organizacja Syjonistyczna, jako instytucja o dużej sile motorycznej, która trzyma się wyłącznie doktryny palestyńskiej.

Dziś terytorializm znowu odżywa i przechodzi do ataku i propagandy swych haseł. Terytorializm nie jest prądem popularnym właśnie wśród Żydów. Jest bowiem zwalczany nie tylko przez zwolenników asymilacji, diasporę, znaczną część kapitału żydowskiego, komunistów, ale nawet przez syjonizm. Organizacja Syjonistyczna wręcz odrzuciła raz propozycję angielską co do Ugandy (244 tysiące km²), drugi raz, pośrednio, bo przyczyniwszy się do likwidacji I. T. O., zignorowała propozycję portugalską co do Angoli (1256 tysięcy km. kwadratowych). Kiedy zaś w styczniu b. r. rząd francuski zaczął mówić o swych posiadłościach afrykańskich, wynoszących 10 milionów 333 tysięcy km. kwadratowych, jako o ewentualnym terenie kolonizacyjnym dla Żydów, to jeden z wodzów syjonistycznych, rabin Dr. Stefan Wiese uważał za stosowne określić tę propozycję, jako... „policzek wymierzony narodowi żydowskiemu”. Pamiętamy wszyscy popularny w zeszłym roku dowcip, że „Żołnierz Królowej Madagaskaru”, grany przez teatry warszawski i wileński jest... sztuką antysemitką.

Czy jednak terytorializm, dążący do uzyskania terenów kolonizacyjnych, do osiedlenia Żydów na roli i utworzenia świeckiego państwa żydowskiego, jest doktryna, na którą nie warto zwracać żadnej uwagi? Czy istotnie jest to absolutna fikcja? I czy Żydzi nie powinni rozumieć, że muszą szukać dla siebie dróg wyjścia? Terytorializm nie neguje, że Palestyna byłaby terenem dla Żydów najdogodniejszym. Ale jest zbyt mała. Cytowany już przez nas autor żydowski pisze:

„W istniejących obecnie warunkach bytowania ludzkości, w warunkach tak starych, jak ona sama, sprawę żydowską można praktycznie rozwiązać dwiema drogami: arymlacją i terytorializmem.

Asymilacja masowa jest w dzisiejszych czasach nie do pomyślenia. Zostaje więc terytorializm. A że Palestyna jest za mała, więc należy wyszukać sobie miejsca gdzie indziej. Wszystkie inne pomysły — to pusta frazeologia, która na dłuższą metę nigdy i nigdzie nie wytrzymała próby życiowej” (Podkreślenie nasze).

Hasło terytorializmu brzmi: „Nam trzeba dwieście — trzysta tysięcy kilometrów kwadratowych wolnej ziemi, która może raz na zawsze załatwić problem żydowski.

I staniemy się normalnym narodem.

Naród żydowski w żydowskim państwie świeckim.

Oto sformułowanie nakazu, który życie stale powtarza w ciągu dwu tysięcy lat”.

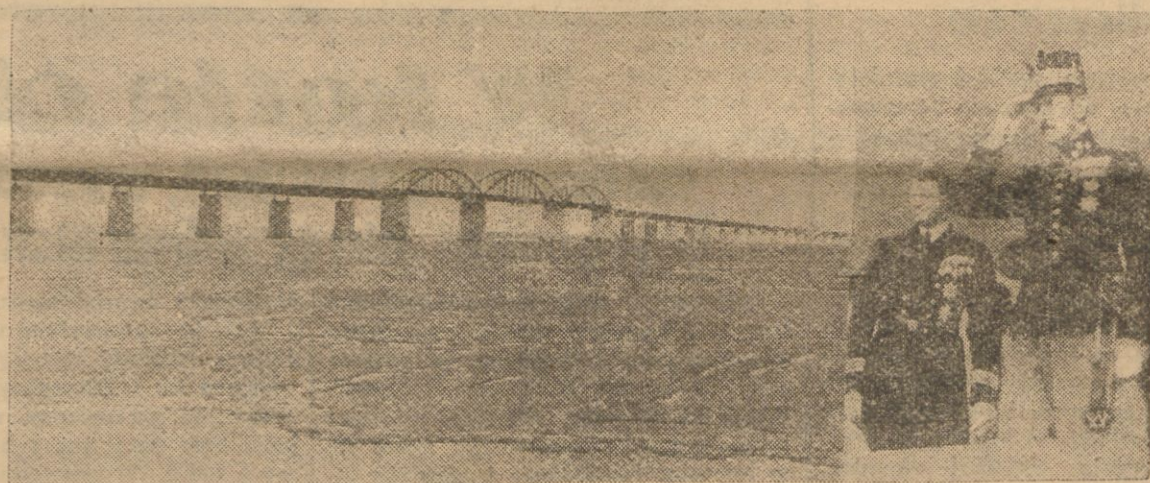
Czy społeczeństwo żydowskie dorosło do zrozumienia tego nakazu? Czy istotnie jest już narodem?

Przyszła epoka, w której Żyd może przestać być pielgrzymem. Żydzi powinni to rozumieć. Powinni również rozumieć, że — jak mówi autor żydowski — „asymilacja masowa jest w czasach dzisiejszych niemożliwością”.

Żydzi wołają o środek na antysemityzm. Muszą zrozumieć, że środkiem najlepszym będzie ich własna chęć stania się normalnym samoistnym narodem.

Ping.

Najdłuższy most w Europie



Zdjęcie przedstawia: na lewo najdłuższy most w Europie, łączący wyspę Falster z wyspą Zelandię, zaś na prawo — król Danii Chrystian X-y i następca tronu duńskiego ks. Fryderyk na uroczystościach otwarcia mostu.

Angielski plan kontroli Morza Śródziemnego

PARYŻ, (Pat). Agencja Havasa donosi: jak przewidywano w kołach rządowych, konferencja ekspertów do spraw morskich, w której wzięli udział przedstawiciele W. Brytanii, Anglii i Włoch, osiągnęła bardzo szybko porozumienie.

Po dzisiejszych porannych, dwugodzinnych obradach ustalono projekt układu, który będzie podpisany wieczorem, po ponownym zebraniu ekspertów, które odbędzie się o godz. 17-tej. Pozostaje jeszcze do załatwienia kilka drobnych punktów.

Tekst, który zostanie w ten sposób ustalony, będzie miał charakter sprawozdania technicznego, które będzie przedstawione zainteresowanemu rządowi. Nie ma więc on charakteru ostatecznego. Dopiero po ratyfikacji przez zainteresowane rządy, tekst opracowany przez konferencję rzeczoznawców uzyska realną wartość.

Delegaci trzech państw, którzy biorą udział w konferencji, trzymali się ściśle zakresu ram technicznych. W postanowieniach, które opracowali, rzeczoznawcy 3-ech państw nie liczyli się wcale ani z kwestią prestiżu, ani ze sprawami należącymi do dziedziny politycznej, mając na widoku przede wszystkim wszystkie rozwiązania praktyczne. Tymi względami kierowali się wyłącznie, ustalając strefy, które będą przyznane flotom W. Brytanii, Francji i Włoch. Podział morza Śródziemnego na strefy wydał im się z punktu widzenia technicznego, stosowniejszym od systemu wspólnego patrolowania. Podział, ustalony w ten sposób, ma jedynie na celu ułatwienie zadania flo-

tom wojennym trzech państw, polegającego na walce z korsarstwem na morzu Śródziemnym. Morze Śródziemne pozostaje całkowicie otwarte dla żeglugi. Przy ustaleniu stref, kierowano się przede wszystkim poczuciem rzeczywistości, starając się powierzyć flotom trzech mocarstw opiekę nad drogami morskimi, które najbardziej je interesują. Włochy, jak to przewidywano na konferencji w Nyon, otrzymują kontrolę na morzu Tyrreńskim, na wodach Sardynii, nie sięgających jeszcze Marsylii i Algieru,

gdzie opiekę nad żeglugą powierzono Francji.

Na obszarach wschodnich morza Śródziemnego strefy, przyznane 3-m mocarstwom spotykają się w Port Saidzie, zważywszy, iż wszystkie one są jednako zainteresowane w zapewnieniu wolności żeglugi przez kanał Suezki. Strefa kontroli włoskiej biegnie wzdłuż wybrzeży Trypolitanii, okręty angielskie będą patrolowały morze Egejskie, wzdłuż wybrzeży Syryjskich będą czuwały okręty francuskie.

Podział obszarów kontrolnych

PARYŻ (Pat). Osiągnięte obecnie w zasadzie porozumienie między ekspertami morskimi Francji, Anglii i Włoch ma charakter techniczny. W swych głównych liniach różni się ma ono niewiele od układu w Nyon.

Nadzór będzie wykonywany głównie na drodze morskiej Gibraltar — Kanał Sueski i na odnodze tej drogi, idącej w kierunku Dardaneli i morza Czarnego. Rozdział stref odbył się bez incydentu. Francja zachowuje nadal strefę zachodnią i porty między Vendres i Mentoną oraz porty, znajdujące się między Tuniskim a Marokiem. Włochy otrzymają strefę, w

której są bezpośrednio zainteresowane, t. j. oprócz morza Tyrreńskiego wody, znajdujące się w pobliżu Sardynii i wybrzeży Trypolitańskich.

Linia morska Marsylia — Algier znajduje się jednak w całości w strefie francuskiej. Podobnie okręty francuskie będą patrolowały w okolicach wybrzeży syryjskich. Na wschodniej części morza Śródziemnego strefy przyznane trzem mocarstwom dochodzą aż do portu Said, gdyż Anglia, Francja i Włochy zarówno są zainteresowane w utrzymywaniu bezpieczeństwa na linii, przebiegającej przez kanał Suezki.

Mussolini odjechał do Włoch

BERLIN, (Pat). Dziś w ostatnim dniu pobytu w Niemczech Mussolini udał się o godz. 11-tej wraz z kanclerzem Hitlerem pod gmach Wyższej Szkoły Technicznej, gdzie przyjął defiladę wojskową, która trwała do godz. 12.45. Po defiladzie kanclerz

Hitler wydał na cześć gościa włoskiego śniadanie.

O godz. 15.43 Mussolini opuścił Berlin, udając się w drogę powrotną tym samym pociągami, którym przybył z Włoch. Na dworcu szefa rządu włoskiego żegnał kanclerz Hitler.

Starosta przyjmuje każdego w ciągu trzech dni

Nowy okólnik P. Premiera Składkowskiego

WARSZAWA, (Pat). Prezes Rady Ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski stwierdził, że zarządzenia jego w sprawie przyjmowania interesantów przez starostów oraz w sprawie stosunku urzędników do ludności — nie są należyście przestrzegane.

Na skutek tego pan minister wydał nowe zarządzenie, w którym poleca wszystkim wojewodom sprawozdanie, czy starostowie i urzędnicy stosują się do dyrektyw o przyjmowaniu interesantów, oraz kontrolowanie, czy treść zarządzeń tych jest umieszczona na widocznym miejscu w lokalach starostw, urzędów gminnych i posterunków policji.

Jednocześnie p. minister ostrzega, że winni nie stosowania się do zarządzeń o przyjmowaniu interesantów będą niezwłocznie pociągani do surowej odpowiedzialności.

Przypomnieć należy, że zarządzenia, o których wyżej mowa wydane były w sierpniu i październiku 1926 roku. Zarządzenia te zawierają następujące podstawowe zalecenia:

1) Przyjmowanie i załatwianie interesantów ma się odbywać z reguły w godzinach od 10 do 12.

2) Forma załatwiania interesantów ma być konkretna i kompetentna, a więc załatwiający musi być do tego uprawniony, czy z racji zajmowanego stanowiska, czy też z tytułu delegacji. Przedłużenie poza godziny obowiązkowe przyjmowania i załatwiania interesantów zależne winno być od ilości zgłaszających się, jak również i czasu koniecznego do ich załatwienia.

3) W każdym starostwie w pobliżu wejścia należy urządzić możliwie

duży pokój z ławami do siedzenia. Do tego pokoju, począwszy od godz. 9-ej rano ma wstęp każdy obywatel Rzeczypospolitej, chcący osobiście przedstawić jakąkolwiek sprawę staroście. Wózny, któryby się ośmielił nie wpuścić kogokolwiek lub nie wskazać drogi do pokoju przyjęć ma być natychmiast wydany ze służby.

4) Interesanci winni być traktowani bezwzględnie sprawiedliwie i

bez czynienia jakichkolwiek wyjątków bez względu na pochodzenie, wyznanie i stanowisko społeczne interesanta.

5) Każdy obywatel Rzeczypospolitej, który w przeciągu 3-ch dni nie będzie przyjęty przez starostę upoważniony jest wprost na ręce ministra spraw wewnętrznych wnosić zażalenie czy to w drodze listownej, czy telegraficznej.

Wszyscy lubujemy się w sensacjach. Najmilszą jednak sensacją będzie dla nas wiadomość o większej wygranej w pierwszej klasie czterdziestej loterii klasowej.

Wycofanie ochotników lub otwarcie granic w Hiszpanii

LONDYN (Pat). Prasa londyńska donosi, że na dzisiejszym posiedzeniu gabinetu brytyjskiego zaakceptowano postanowienie, które ma być skierowane do rządu francuskiego i brytyjskiego zamierzają wystosować łącznie do Rzymu w sprawie wycofania ochotników z Hiszpanii. Nota została już przez ekspertów Foreign Office przygotowana, a minister Eden z ambasadorem Corbinem, przedłożył ją dziś gabinetowi. Istnieje za mniemaniem, aby nota ta doręczona została w Rzymie przez ambasadora brytyjskiego, dawnego sir Erica Drummonda, znanego odgór, po odziedziczeniu tytułu, jako lord Perth, i francuskiego charge d'affaires Blondela jeszcze przed upływem bie

żącego tygodnia natychmiast po powrocie Mussoliniego i min. Ciano z Berlina.

Nota zredagowana ma być w tonie bardzo pojednawczym, ale domagać się ma stanowczo wycofania ochotników z Hiszpanii. Wzmacnia za ustępliwość włoską w sprawie wycofania ochotników Wielka Brytania i Francja gotowe będą uznać suwerenność Włoch w Abisynii. W przeciwnym razie o ileby Włochy odmówiły wycofania ochotników, Francja z aprobatą Wielkiej Brytanii otworzy granicę francusko-hiszpańską.

B. komendant Irunu

brał udział w porwaniu łodzi podwodnej

BREST (Pat). Agencja Havasa donosi: mjr. Troncoso, przebywający w więzieniu w Bouguen wysłał dziś, napisany w języku hiszpańskim list do sędziego śledczego. W liście tym stwierdza on, iż bierze pełną odpowiedzialność ze afery łodzi podwodnej „C 2” oraz dodaje, iż był on dwukrotnie w Brest, a w chwili zamachu

na łódź znajdował się osobiście na jej pokładzie. Mjr. Troncoso wyprał się do tychczas swego udziału w tej afierze, po nieważ działał on bez porozumienia ze swymi zwierzchnikami i zamierzał poinformować ich o wszystkim dopiero w chwili, gdy przedsięwzięcie jego uwieńczone zostałoby powodzeniem.

W kotłach chińskim

Chińczycy probowali wysadzić japoński okręt admirałski

SZANGHAI (Pat). Korespondent Reutersa w następujący sposób przedstawił nieudaną próbę wysadzenia za pomocą miny krążownika japońskiego „Isumo”. Około 20 żołnierzy chińskich ubiegłej nocy, korzystając z ciemności, udało się w kierunku japońskiego krążownika „Isumo” w lekkich łodziach, zabierając ze sobą minę, która miała być umieszczona przy kadłubie krążownika. Chińczykom udało się szczęśliwie i niepostrzeżenie dopłynąć do stalowej sieci, otaczającej krążownik. Pierwsze promienie wschodzącego słońca, wykryły jednakże ich obecność w chwili gdy nie ukończyli jeszcze przecinania stalowej sieci. Na pokładzie

krążownika powstał alarm. Fakt ten spostrzeżono w Putung, skąd chińscy ochotnicy wyruszyli z miną. Towarzysze ich spostrzegli, że los ochotników jest przesądzony, wysadzili minę, która była połączona z brzegiem za pomocą kabla. Wszyscy żołnierze chińscy, którzy wyruszyli z zamiarem wysadzenia krążownika, zginęli. Siła wybuchu była tak wielka, że marynarze amerykańskiego krążownika „Augusta”, znajdującego się w odległości 500 m od „Isumy” zostali wyrzuceni z łodzi. Po wybuchu min artyleria chińska z Putung zaczęła gwałtownie ostrzeliwać japoński krążownik, zasypując go gradem szrapneli.

Z posiedzenia Rady Ministrów

WARSZAWA, (Pat). W dniu 29 września odbyło się w godzinach popołudniowych pod przewodnictwem premiera gen. Sławoj-Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tym Rada Ministrów zatwierdziła bilans i rachunek strat i zysków eksploatacyjnych z rachunkiem wydatków na poczet zysków eksploatacyjnych. przedsięwzięcia „Polskie Koleje Państwowe” za rok gospodarczy 1936 t. j. za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1936 r.

Następnie Rada Ministrów zatwierdziła prowizoryczny plan finansowo-gospodarczy państwowego gospodarstwa leśnego „Lasy Państwowe”

na nadchodzący rok obrachunkowy, rozpoczynający się z dniem 1 października 1937 r. W roku bieżącym projekt planu użytkowania będącego podstawą planu finansowo-gospodarczego — ze względu na dokonywanie po czasie ostatnich niepotrzebnych obliczeń — zostanie wniesiony na najbliższą sesję zwyczajną izby ustawodawczej łącznie z projektem planu użytkowania na rok 1938/39.

Wreszcie zostało uchwalone rozporządzenie Rady Ministrów o rozszerzeniu listy chorób zawodowych objętych ubezpieczeniem od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych.

Dyr. Michalski

mianowany dyrektorem Funduszu Kultury Narodowej Józefa Piłsudskiego

WARSZAWA, (Pat). W wykonaniu ustawy z dn. 16 lipca 1937 r. dyrektorem Funduszu Kultury Narodowej Józefa Piłsudskiego mianowany został przez Pana Prezydenta R. P. p. Stanisław Michalski, który dotychczas pełnił funkcje dyrektora Funduszu Kultury Narodowej, jako instytucji powołanej do życia uchwałą Rady Ministrów z dnia 2-go kwietnia 1928 roku.

Dzennikarze przeciwko pałkarstwu

WARSZAWA (Pat). Wydział wykonawczy związku dziennikarzy R. P. na posiedzeniu odbytym dnia 29 b. m. jednomyślnie popoził akty terroru w stosunkach prasowych.

Wydział wykonawczy ZDRP, który w ostatnich czasach wspólnie z polskim

Związkiem Wydawców Dzienników i Czasopism podjął inicjatywę przestrzegania zasad etyki pomiędzy pismami stwierdza z zadowoleniem, że w konkretnym wypadku cała prasa bez różnicy kierunków politycznych jednomyślnie popoziła metody gwałtu fizycznego.

Prof. W. Staniewicz wyjechał do Litwy

Prof. Witold Staniewicz był rektorem U. S. B. przed paru dniami wyjechał do Litwy w związku z załatwieniem spraw natury osobistej.

Nożycami przez prasę

Już nigdy nie będę...

Biedula dziennikarska, zgębiony, oczerniony niesłusznie p. Wysz skarży się wszystkim tonami swej na pół strząskanej łutni, lutni beztematowa. „E pur si muove — woła sam do siebie, dziwiąc się widocznie, że jeszcze żyje, że jeszcze się rusza, że jeszcze może coś odpowiedzieć, chociaż po słowach odpowiedzi musi sięgać aż... horribile dictum... do prawa kanonicznego.

To mi dopiero opresja. Nawet Twardowski czuł się lepiej w karczmie rzymskiej. Kędy by tu czmychnąć? Rodzą się smętne rozmyślenia — elegie tym razem nie o dziurce od klucza, ale o jakiegokolwiek bądź byle dziurze. Z eksploatacji nadpoczętej ledwo „Kopali” tematów trzeba zrezygnować. Jakże to smutne!

Doprawdy lzy się kręcą w oczach, gdy słyszymy dochodzące do nas nie wiadomo skąd, gdzieś z jakiejś dziury, od Wysza „w bieżącym położeniu” wskrzeszone tam przez niego rozekłane płaczące tony dawno przebrzmiałego tanga: „Już nigdy...” Jak okrutnie słowa te brzmią!

Pel—mel.



Radykali francuscy

szukają zbliżenia z katolicyzmem

PARYŻ, (Pat). Już od miesięcy czynione są wśród członków prawego skrzydła partii radykalnej próby zbliżenia między radykałami a katolikami.

Próby te budzą tym większe zainteresowanie w kołach politycznych, że głównym czynnikiem pierwszoplanowego stanowiska, jakie zdobyła sobie partia radykalna w życiu politycznym Francji, było — jak wiadomo — prowadzenie przez tę partię swego czasu akcji antyklerykalnej.

Oznaką obecnego zwrotu, jaki zaznacza się wśród radykałów, jest nie zwykłe charakterystyczny artykuł na czołowym redaktora „Ere Nouvelle” Gaboriauda, który domaga się znormalizowania stosunków pomiędzy katolikami i radykałami oraz „pożrębienia antyklerykalizmu”. Gaboriaud wskazuje, że na tej drodze usiłowali już zdystansować radykałów socjaliści i komuniści oraz przypominają znamienne wystąpienia przewódców tych partii, a m. in. mowy sekre-

tarza generalnego partii komunistycznej Thoreza, wygłoszone 24 czerwca i 11 lipca r. b., deklarację złożoną w lutym r. b. przez ówczesnego premiera Bluma dominikanom i zwrócenie się przez Bluma do arcybiskupa Paryża o pomoc w propagowaniu polityki na obronę państwa. Publicyści radykalny przypomina również podróże legata papieskiego do Francji, udającego się na inaugurację bazyliki w Lisieux, i wspaniałe przyjęcie, zorganizowane wtedy przez rząd socjalistyczny przedstawicielowi Stolicy Apostolskiej. Publicysta wskazuje również, że w partii radykalnej zaczęto także domagać się unormowania stosunków z katolikami i przypomina znamienne wystąpienie b. ministra oświaty Guernuta na łamach „France de Bordeaux” oraz odwiedzenie miejscowości St. Pouange przez prezesa Herriota i ofiarowanie przezeń odnowionego probostwa miejscowemu proboszczowi. Artykuł kończy się wezwaniem Francuzów do wzajemnego zrozumienia się i zjednoczenia.

Posezonowa MOTOCYKLI

CENY NISKIE — DOGODNE WARUNKI
RADIO-MOTOR Wielka 10
tel. 2401

Święto Strzelców Wileńskich

W dniach 8 i 9 października r. b. pułk strzelców wileńskich obchodzić będzie swe doroczne święto pułkowe. W dniu 8, w godzinach porannych odbędzie się msza święta w Ostrze Bramie i złożenie hołdu Sercu Marszałka Piłsudskiego na cmentarzu Rossa, a w godzinach wieczor-

nych apel poległych.

W dniu 9, msza polowa na placu ko-szar, następnie defilada, poświęcenie i otwarcie spółdzielni pułkowej, świetlicy i muzeum pułkowego, potem obiad żołnierski, przedstawienie w teatrze żołnierskim i wieczorem zabawy taneczne.

Plac Katedralny będzie uregulowany w-g planu Biura Urbanistycznego

W dniu 28 bm. odbyło się posiedzenie Miejskiej Komisji Urbanistycznej na którym poddane zostały ocenie obecnych zarządy zgłoszone w stosunku do zatwierdzonego przez Radę Miejską projektu regulacji placu Katedralnego.

Po rozpatrzeniu powyższych zarządów i zapoznaniu się z repliką Miejskiego Biura Urbanistycznego Komisja Urbanistyczna na w dość liczny składzie reprezentujący ją przedstawiciele Rady Miejskiej, Magistratu, architektów i sfery artystycznej z prof. Ślęzińskim na czele uznała większość głosów z 3 głosami powstrzymującymi się i bez żadnego przeciwnego zgłoszone zarządy za nieistotne akceptu-

jąc w ten sposób wniosek Magistratu i Biura Urbanistycznego z 2 następującymi poprawkami:

1) Komisja Urbanistyczna po zaznajomieniu się z historią placu Katedralnego i jego walorami urbanistycznymi minionych epok uznała za bezcelowe opierać koncepcji regulacyjnej placu na przesłankach historycznych związanych z jego dawnym wyglądem.

2) Komisja Urbanistyczna wysuwa zastrzeżenie, aby przyszła ewentualna zabudowa czy przebudowa bezpośredniego otoczenia placu Katedralnego była zharmonizowana i uzgodniona z planem regulacyjnym placu.

Chiny kupują samoloty w Anglii

LONDYN, (Pat). Brytyjskie ministerstwo lotnictwa udzieliło rządowi chińskiemu zezwolenia na zakup w W. Brytanii większej ilości samolotów najnowszych typów. Licencja do tych wybranych w warsztatach lotniczych Gloucester samolotów bojowych „Gladiator”, mających szybkość 250 mil na godz.

Samoloty te niezadługo załadowane zostaną do Chin. Rząd chiński zamierza zaangażować pilotów brytyjskich do obsługi tych aeroplanów co najmniej jako instruktorów na okres wyszkolenia właściwej obsługi chińskiej.

Japonia bombarduje tylko obiekty wojenne

TOKIO (Pat). Japońskie min. spraw zagranicznych ogłasza oświadczenie zaprzeczające bardzo stanowczo pogłoskom kursującym za granicą o rzekomych gwałtach popełnianych przez wojska japońskie na ludność cywilną, o bombardowaniu szkół, szpitali i t. d. stwierdzając że wiadomości te rozpowszechniane są celowo przez wroga Japonii propagandę.

Japońskie koła wojskowe wskazują, iż lotnictwo japońskie podczas nalotów na Nankin, Kanton i in. miasta chińskie, otrzymało rozkaz bombardowania wyłącznie obiektów wojskowych. Piloci japońscy chcą uniknąć możliwych przy bombardowaniu pomyłek, zniżając lot aparatów do 1000 m.

Jaskrawy przykład nieprawdziwości pogłosków stanowi wiadomość o zatopieniu przez japońską łódź podwodną rybackich łódek chińskich w dniu 22 bm. pod Cze Lang Kau. Ministerstwo marynarki wojennej Japonii stanowczo zaprzecza temu. Parowiec niemiecki „Scharnhorst” którego załoga była jakoby świadkiem tej masakry, nie znajdował się na miejscu wypadku, lecz przebywał w japońskim porcie Kobe.

Wojskowe koła japońskie podkreślają, iż jakkolwiek brutalność w stosunku do ludności cywilnej sprzeczną jest z duchem tradycji armii japońskiej, która daw sze przestrzega humanitarnego zachowania się w stosunku do ludności cywilnej

2000 osób chorych na cholere

SZANGHAI (Pat). Od 1 września na terenie koncesji międzynarodowej zanotowano ponad 2000 wypadków cholery. W dzielnicy międzynarodowej Szanghaju znajduje się jeszcze 100 tys. uciekinierów, a ok. 750 tys. Chińczyków jest pozabawionych środków do życia.

Od kurnej chaty do ogniotrwałego budynku

Wynik 10 lat wyteżonej pracy

Odkryty przez nas w lecie r. b. „Lisków gminy niemceżyńskiej”, wieś Waśkańce, o której rozwoju go spodarczym pisaliśmy obszernie, staje się sławny. Zaczęło się o nim mówić w radio, pisać w prasie rolniczej.

Cicho sza!

Podobno Polska ze wszystkich państw świata zużywa najwięcej na głowę ludności papieru... urzędowego. Na ten temat wiele się mówi u nas, wiele się narzeka na biurokrację. „Kurjer Poranny” podał niedawno taką wiadomość:

„Prezes Rady Ministrów zainicjował swego czasu akcję, dotyczącą uproszczenia i zmniejszenia obciążenia papierowego w urzędach. Dla wszechstronnego przepracowania tego skomplikowanego zagadnienia powołana została specjalna komisja”.

Żeby zmniejszyć ilość obiegowego papieru, jak pisał tenże „Kurjer Poranny” zastosowano następującą metodę:

„Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, pragnąc w nawiązaniu do inicjatywy prezesa Rady Ministrów dostarczyć jak najwięcej materiału oświecającego przyczynę skomplikowanego obciążenia papierowego i środki przeciwdziałania, rozpisano za pośrednictwem „Gazety Administracyjnej” ankietę wśród podwładnych urzędników urzędów wojewódzkich i starostw, wychodząc z założenia, iż urzędnicy ci, stykając się bezpośrednio z tym problemem będą mogli wskazać źródła zła oraz środki jego zwalczania”.

Być może ankietę ta jest celowa. Ale mimowolnie nasuwa się podejrzenie, że ankietę została rozpisana, urzędnicy wypełnią ankietę, zrobią odpisy, włożą do teczek, komisja sprawę zbada, protokół zostanie napisany, odpisy, rozesłany i wszystko wróci do dawego trybu. Ano! — ohydnie się myli!

Przypomniał mi się fakt czy anegdota, opowiadana przed kilku laty w Warszawie. Dyrektor jednego z archiwów państwowych nie miał miejsca na masę papierów, w których mało było i nikomu niepotrzebnych. Zwrócił się przeto do odpowiedniego ministerstwa z prośbą udzielenia mu pozwolenia na sprzedaż nie wartych papierów na makulaturę — wyobrażamy sobie ile się może nagromadzić w takim archiwum rzeczy błahych i zbytecznych. Odpowiedź brzmiała krótko:

— Ministerstwo zezwala sprzedać niepotrzebne papiery na makulaturę... po zdjęciu z nich odpisów.

Nauczyciel potrzebuje świadectwa lekarskiego. Zgłasza się do Starostwa Gredzkiego: procedura jest prosta — zbadać, wziąć opłatę i wydać świadectwo. Tymczasem...

Tymczasem lekarz powiada: — Zbadać pana? Nie, nie mogę. Proszę napisać odpowiednie podanie, oświadczenie, włożyć i t. d., i t. d. Upraszczenie życia!

Student wraca ze studiów za granicą. Dostał w konsulacie polskim legitymację, uprawniającą go do korzystania ze zniżek kolejowych.

Student pokazuje legitymację w kasie kolejowej w Zabzęzynie. I słyszy odpowiedź kasjera:

— Niestety, nie mogę wydać biletu zniżkowego, legitymacja bowiem wypisana jest na niewłaściwym blankiecie.

— Ależ konsulat polski...

— Nie panu na to nie poradzę — odpowiada kasjer — Niech pan interweniuje w Dyrekcji P. K. P. w Poznaniu.

Student płaci pełny bilet do Poznania i wali do Dyrekcji. Tu urzędnik rozkłada ręce:

— Nie panu poradzić nie możemy... Okólnik! Niech pan zwróci się do Ministerstwa Komunikacji.

Student jest wytrwały, płaci pełny bilet do Warszawy. Zgłasza się do Ministerstwa Komunikacji. Wdruje od jednego radcy do drugiego, aż wreszcie „odnośny” radca robi beznadziejny ruch ręką.

— Nie nie da się zrobić, było rozporządzenie o zmianie blankietów i rozporządzenie to jest obowiązujące.

— Ależ konsulat nie miał jeszcze tych nowych blankietów.

— I nie mógł mieć. Blankiety te nie są dotychczas wydrukowane. Mimo to rozporządzenie obowiązujące od pierwszego bieżącego miesiąca.

— Ale mnie przysługują zniżka.

— Nie na to poradzić nie mogę — odpowiada odnośny pan radca.

Dała się to w początkach maja ubiegłego roku. Czy jednak nie spotykamy podobnych spraw na każdym kroku? K. J. W.

Bo są warte tego. Warto, aby najszerszy ogół dowiedział się o zdumiewających wynikach, jak na nasze wałki, pracy grupy ludzi dobrej woli, którzy bez żadnej pomocy z zewnątrz wyłącznie z własnej inicjatywy dźwignęli swoją wieś z nizin prymitywizmu gospodarczego i kulturalnego do poziomu, który może być wzorowym przykładem racjonalnej gospodarki. Ciekawa jest historia ludzi, którzy do dzisiejszego dorobku swej wsi szli po przez liczne przeszkody, zawsze je zwyciężając, a ostatnio nie potknęli się nawet na kłodach, rzucanych im pod nogi w terenie przez ludzi O. T. O. i K. R. Organizacji, która stara się wszelkimi siłami nie od dziś, aby do robek prywatnej inicjatywy w Waśkańcach został zapisany na jej koncie.

Ostatnio o Waśkańcach zamieścił artykuł w Tygodniku Rolniczym jeden z twórców dobrobytu tej wsi p. M. Żukowski. Stwierdza on, że dzisiejsze Waśkańce są dziełem „kilku chłopów i dziewcząt”, którzy w swoim czasie wywędrowali do szkół rolniczych.

„Po powrocie wychowanków szkół rolniczych i młodzieży z wojska, gdzie nauczono myśleć i paść w przyszłość młodego obywatela państwa polskiego, powstał prąd do polepszenia bytu drobnego rolnika i odbudowy Polski.

Za nimi powędrowały gazety i książki rolnicze. Młodzież jakby została obudzona z odrętwienia, przestała uczęszczać na zabawy, lecz zbierała się i radziła, że jest źle, brak oświaty i organizacji. Postanowiono kształcić się i zdobywać wiedzę samodzielną, gdyż na szkołę było brak czasu i gotówki. I w tym celu w 1927 r. zorganizowano Koło Młodzieży Wiejskiej „Wieniec”, gdzie wygłaszały odczyty i pogadanki, urządzano przedstawienia amatorskie, nawet swojej kompozycji — dostosowane do potrzeb miejscowych. W roku 1928 został kupiony pierwszy aparat radiowy, trzylampowy przez koło młodzieży wiejskiej. Niektó-

rzy spotkali się z oburzeniem, mówiono, że radio po chleb przyszło i ściąga deszcz. Również w 1928 r. za poradą młodych zostało zorganizowane Kółko Rolnicze dla starszych gospodarzy. Zawrzuła praca, urządzono kursy rolnicze i zakładano polećka doświadczalne. Gospodzie nie pozostały w tyle i zorganizowały Koło Gospodyń Wiejskich. I powstał wysiłek pracy, kto więcej wyprodukuje i wplew zdobędzie wiedzę”.

Wyniki tego wysiłku pracy, który się rozpoczął około dziesięciu lat temu najlepiej zobrazuje następujące zestawienie wyglądu wsi przed dziesięciu laty:

„Zabudowana gęsto, dom stał się z domem, dach z dachem, słomą kryte, wśród których nie brakowało domów bez kominów, tak zwanych kurnych. Rzeczka Jusinka, opasująca wieś Waśkańce i przepływająca z szumem i hałasem przez pola i łąki, zalewała i podmacała. Pola były w szachownicy pełne kamieni i różnych dzikich drzew, zarosnięte ostem i dzikim zielskiem. Na polu pasły się stada wychudzonych krów i świń. Młodzież za jej była przez tydzień ciężką pracą na roli niczym nie urozmaiconą, lecz w nie dziele szukała uciechy i wyładowywała się z energii w zabawie, gdzieś w małej izbie, w kurzu, przy szumnych dźwiękach harmonii lub waleśała się, szukając przygód. Starsi zbierali się również i zagrywali w karty, w pocztowego „woza”, ku rząc machorkę i opowiadając bajki o dawnych czasach, a czasem o czarach. Matki i gospodzie także nie pozostawały w tyle i nie dawały się wyprowadzić, zbierały się na opłotkach i plotkowały o założach swych cór i synów. W ogóle wieś była niemyślna i beztrojska, niepatrząca w przyszłość dla polepszenia bytu przez pracę w gromadzie”.

I obecnego: „Znikły małe i kurne domki a na ich miejsce wybudowano ogniotrwałe, duże, o wielkich oknach, kryte dachówką cementową lub dranicą, ołoczone ogródkami z kwiatów i warzyw, osadzone drzewkami owocowymi. Na dachach zwisały an-

Sojusz czterech województw

Na czele Związku Miast półn.-wschodnich stanął prezydent m. Wilna dr Maleszewski

Powrócili już przedstawiciele Wilna, którzy brali udział w zjeździe miast czterech województw: wileńskiego, nowogródzkiego, wołyńskiego i poleskiego, który odbył się w Równem.

Jak się dowiadujemy, został stworzony związek tych miast, (koło w miastach komunalnym związku miast Rzeczypospolitej) którego zadaniem będzie obrona interesów miast wymienionych czterech województw.

Na czele Związku stanął Zarząd w skład którego wchodzi 8 prezydentów miast i burmistrzów, po 2 z każdego województwa. Wybrani zostali do Zarządu: Prezydent miasta Wilna dr. Maleszewski, burmistrz Dżisny, prezydenci miast Nowogródka, Baranowicz, Brześća nad Bugiem, Pińska oraz Łucka i Kowla.

Prezesem został prezydent największego z tych miast Wilna, dr. Wiktor Maleszewski.

Nowy kierunek w stronnictwie narodowym?

Jak się dowiaduje ag. „Echo”. Ostatnio w Stronnictwie Narodowym przychodzi do głosu grupa profesorska na czele z prof. Rybarskim. Grupa profesorska reprezentuje kierunek porozumienia się na platformie

politycznej z Obozem Zjednoczenia Narodowego. O ile by te pogłoski odpowiadały prawdzie to tak zw. grupa Dmowskiego traciłaby na sile w Stronnictwie Narodowym.

Gen. Haller będzie prezesem Unii Demokratycznej?

W pierwszych dniach października r. b. ma się odbyć wielka narada polityczna Zjednoczonej Unii Demokratycznej, w której mają wziąć udział wybitni przedstawiciele tego Stronnictwa.

W kołach politycznych stolicy obiegają uporczywe pogłoski, że prezesem Zjednoczonej Unii Demokratycznej zostanie gen. broni Józef Haller, który miał na to wyrazić swą zgodę.

Czy ludowcy zmieniają kierunek?

„Kurjer Poranny” pisze: W związku z krążącymi plotkami o nowej linii politycznej w Stronnictwie Ludowym na najbliższym posiedzeniu Naczelny Komitet Wykonawczy,

które odbędzie się w najbliższych dniach zapadną ważne uchwały polityczne oraz mogą zajść pewne zmiany personalne w kierownictwie tej partii.

leny. Na miejsce dzikich krzewów i różnego zielska pojawiły się lany kołyszatego zboża, pola koniczyn i bujnych łąk, na których pasą się krowy o dużych wymionach. Drogi w większej części na prawione i zasadzone drzewkami, po których przejeżdżają rano wozy, napełnione konwiami — to dostawa mleka i śmietanki do spółdzielni wieczorem odjeżdżają wozy naładowane beczkami i pakami — to wysyłka masła do Gdyni i na rynki miejscowe. Praca wro a wszyscy dążą w

jednym kierunku do mleczarni — serca Waśkańce i całej okolicy, która wydaje kartki do spółdzielni spóżywców po towar, nawozy sztuczne i pieniądze. Tam znowu ludzie wychodzą i przychodzą obciążeni pakunkami przez cały dzień — to spóży. spoż. obsługuje swoich członków, pieniądze nie żąda byle tylko posiadał wykaz dostaw mleka do spółdzielni. I ludzie z zadowoleniem i uśmiechem na ustach mówią: „nasza mleczarnia, nasz sklep”.

JUŻ JUTRO

ukazą się książeczki oszczędnościowe premiowane PKO — V serii

wkładka miesięczna z 5-
po 114 miesiącach kapitał zł 600.—
co 3 miesiące losowanie licznych premii od 50 do 500 zł

KAŻDY URZĄD POCZTOWY JEST ZBIORNICĄ P K O

Można ścierpieć dysproporcje, ale nie marnotrawstwo

Artykuł niniejszy zamieszczamy jako ilustrację do tezy, że reforma rolna w Polsce spełni najlepiej swoje zadanie, o ile zostanie przeprowadzona w taki sposób aby mogła zapewnić zwiększenie wydajności ziemi i podnie sienie stopy życiowej ludności żyjącej z pracy na roli. O prawie do ziemi po winny decydować nie tylko jakieś martwe granice i liczby posiadanych hektarów, ale umiejętność użytkowania posiadanej ziemi z korzyścią nie tylko dla siebie, ale i dla społeczeństwa. Jak najenergiczniej trzeba natomiast likwidować na terenie rolniczym ludzi rządzących się się zasadą zawartą w białoruskim przysłowiu: „I sam nie ham i druhomu nie dam”. Red.

Lyntupy, to spore miasteczko w powiecie święciańskim, które oprócz kilku domków i placów ogrodowych, należy w całości do ziemianina p. Biszewskiego Józefa. Ponadto dobra tego człowieka wynoszą tu przeszło 12000 hektarów. Obszar ten zajmuje znacznie większą połowę terenu gminy lyntupskiej, na tej mniejszej części zamieszkuje około 13000 ludzi. Przeróżająca jest to dysproporcja własności: jeden człowiek żyje na kilkunastu tysiącach hektarów, znacznie mniejszy obszar ziemi też „żywi i przyodziewa” 13 tysięcy ludzi. Sposób gospodarowania tego ziemianina przypomina kapitalistów amerykańskich, którzy palą i topią bogactwa. Oto przykład: bardzo raptownie dojrzało żyto w lecie bieżącego roku; żniwiarzom wszędzie płacono 2—3 zł dziennie. Wsłomniony ziemianin

chciał zmusić pracowników rolnych do obniżenia ceny pracy. Przejrzałe lany zboża wytręsał wiatr, a p. Biszewski niewzruszony i zimny patrzył na to, aż potanieje robotnik. Po jakimś czasie, gdy już zwożono wszędzie zboże do stodoł, widać było na polach p. Biszewskiego żeńców (płatnych po 1,5 zł.), którzy zbierali zczerniałą już słomę. Nie jest to sporadyczny wypadek. Bardzo często to stają tu na zimę niekopane pola kartośli, niezebrane niwy jarzyn i t. p. Nikt prawdopodobnie nie ma prawa zmusić p. Biszewskiego do zaniechania tych dziwacznych praktyk niszczenia darów ziemi. Zjawisko to jest tym boleśniejsze, że powiat święciański pod względem rolniczym jest bardzo często niewystarczający.

PUSTKOWIA.

Największy procent nieużytków rolnych w powiecie święciańskim (za które to nieużytki nie płaci się podatków) należy zawsze do wielkiej własności ziemskiej; np. w p. Czechowicz w Komajach według gruntowej księgi gminnej piątą część gruntów stanowią nieużytki, gdy okoliczni gospodarze mają ich przeciętnie zaledwie jedną dwudziestą część całości posiadanej ziemi. Podobnie jest w maj. lyntupskim i okolicznych wsiach. Przy trzebie, koło zaś. Swirpliszki (2 km na wschód od Lyntupa) leży odłogiem kilkusethektarowy kawał ziemi. Jest to obecnie pustkowie porośnięte dzikimi bylinami. W aktach urzędowych teren ten jest prawdopodobnie

podany jako kultury leśne. Po godzinnej włóczędze nie znalazłem tam żadnego drzewka sadzonego i żadnego śladu sadzenia. Podobną „pustkę” przedstawia majątek Bogdaniszki (też p. Biszewskiego), gdzie leżą też odłogiem wielkie polacie ziemi oprócz lasu i małej ilości niw uprawianych przez gajowego. Plotkarze miejscowi uporczywie twierdzą, że dziedzić niszczy ziemię w celu skomplikowania wymiaru podatkowego. Nie mogę stwierdzić i wytłumaczyć tego zjawiska; muszę tu wglądać czynnik rządowy.

ODRÓBK.

Ludność wsi położonych w pobliżu dóbr p. Biszewskiego jest przeważnie małorolna. Na przednówkach zagałda do chat krańcowa bieda i głód. Fałangi ludzi skomlą pod drzwiami u dziedzica — chleba panoczku, chleba! Paszy też braknie dla bydła, bo na gruntach piaszczystych nie rośnie trawa. Na terenie majątkowym są ogromne obszary łąkowe, z których cprawda korzysta ludność, ale w ten sposób siano z wynajętej łąki dzieli się na trzy części, z których jedną (trzeci wóz) zabiera sobie robotnik — rolnik, a dwie ziemianin; ponadto od każdego woza winien robotnik odpracować kilka dni — w majątku. By wykarcić przez zimę krowę i konia małorolny gospodarz zmuszony jest latem pełnić odróbki w majątku. Innego wyjścia nie ma. Istnieje ogólne przekonanie, że gdyby ludność nie przyjęła warunków sianobrania po-

dyktowanych przez p. Biszewskiego, to ten bez żadnego namysłu zostałaby na zimę niekoszone łąki. A to byłoby straszną klęską dla wszystkich z wyjątkiem p. Biszewskiego.

ZIEMIA OBIECANA.

Znaczna część gruntów wiejskich w powiecie święciańskim została już scalona, reszta znajduje się w toku komasacji. Są ponadto wsie z ludnością biedną i małorolną, gdzie scalenie jest niemożliwe, bo każdy gospodarz ma przeciętnie tylko 2—3 ha gruntu. Koszta komasacji i przeniesienia budynków przekraczają niekiedy wartość ziemi. Chałupy są stare, zmurzone, w czasie przeniesienia rozsypują się w próchno. O zakupie nowego budulca nie ma mowy, bo drogi. Ludność tego rodzaju wsi uporczywie czeka na uzupełnienie rolnie obiecanie niegdyś przez rząd. Gospodarze wsi Damucie, Małaniki, Bielszki i Czeponiszki gminy lyntupskiej złożyli w tej sprawie prośbę do rządu jeszcze w roku 1921. Jednak dotychczas czeka na tę ziemię obiecaną bez skutku. Żyją jednak nadzieją, pełnią ciężkie odróbki w majątku, ze łzami w oczach spoglądają na marniejące zboże i świecące pustkowiem żyzne nivy dworskie. Marnotrawienie przez obywatela gruntów jest dla wieśniaka święciańskiego najboleśniejsze, bo otacza on ziemię czcią i miłością, jak matka go piersią wykarmiła.

Józef Du-

Biografowie o Mussolinim

W związku z pobylem Mussoliniego w Niemczech, prasa całego świata zwróciła się nagle od artykułów, szkiców i wzmianek poświęconych osobie „duce”. Ożywił się też biografowie wodza włoskiego faszyzmu, zasilając łamy pism ciekawymi nieraz przyczynkami do jego działalności.

PORÓWNANIE Z CEZARAMI.

Dawno już uchwycono podobieństwo profilu Mussoliniego z profilami cesarzy, rzeźbionych na słabo znanych kameach czy monetach. Zwłaszcza energiczny zarządcy podbródka, znamionujący upór i niechęć do przeszkód, był przedmiotem zachwytów zwolenników „Il Duce”, twierdzących z całym przekonaniem, że „wódz” jest nowoczesnym wcieleniem dawnych twórców imperium rzymskiego, co przy pomocy swych legionów wykuli dokoła m. Śródziemnego granice władztwa Romy.

JULIUSZ CEZAR.

Niektórzy z biografów kładą nacisk na zamiennie upodobania historyczne Mussoliniego. Mianowicie „Il Duce” szczególnie interesuje się Juliuszem Cezarem. Podobieństwo zaś między jednym a drugim ma polegać na tym, że zarówno Cezar jak Mussolini zmieniają swe usposobienie w zależności od pogody. Ta wrażliwość psychiki obu mężów stanu, których przedziela dwa tysiące lat, dała im również asumpt do zwolennikom teorii reinkarnacji do daleko idących wniosków.

MUSSOLINI A NAPOLEON.

Drugą osobistością, którą interesuje się Mussolini jest — jak nie trudno się do myśleć — mały Korsykańin „Il Duce”, który w wolnym chwilał zajmując się po noc literaturą, napisał swego czasu utwór sceniczny p. t. „Sio dni”. Jako syn tejże ziemi włoskiej, która wydała i Cezara i Napoleona, interesuje się Mussolini psychicznymi właściwościami obu genialnych wodzów. Podobno nieraz powtarza „Il Duce” napoleońskie maksymy w rodzaju: „Umysł lub talent, równoważony charakterem lub męstwem odrzuca wysuwającego człowieka naprzód i jest w człowieku najbardziej pożądany”. Albo też: „nałęcz być w kwadracie zarówno na wysokości jak też u podstawy”, przy czym milczącym założeniem jest tu: wola — jako pod słowa kwadratu i rozum — jako jego wykończenie. Napoleon był „kwadratem geniuszu”. Ciekawe co Mussolini myśli w tym względzie o sobie.

WOLA.

Biografowie zgodnie przyznają wodzowi ki faszyzmu włoskiego żelaną wolę, nie uznającą przeszkód. O Napoleonie wyrażali się zmarli niedawno Askenazy, że była to „samowładna wola i jasnowidząca inteligencja”. Ołóż co do pierwszego punktu biografowie, nawet nieprzychylni Mussolinemu, są zgodni. Mussolini z nie bywałym napięciem osobistej energii, z żywiołową siłą i rozmachem rozbudowywa swoje plany. Czy jednak dążył się do wiedzy o „Il Duce” to, co Foch powiedział o genialnym Korsykańinie: „Tajemnicą Napoleona jest to, że biegnie on na spotkanie zdarzeń, by nimi pokierować, zamiast czekać na nie i ulegać im. Co najwazniejsze jednak, że biegnie on na spotkanie, a biega przed tym najstraszniejszą i najgłębszą miejscę, okoliczności i środowisko w którym ma działać. Zna z góry czynniki stałe i niezmiennie, które tam są”.

TRYB ŻYCIA.

Podobno od objęcia władzy w Rzy-

mie „I. zn. od 15 lat Mussolini ani razu nie chorował. Zawdzięcza to głównie, jak słycać uregulowanemu jak w zegarku trybowi życia. Ranne wstawanie, kąpiel, gimnastyka, systematyczna praca, sporty, brak rujnujących zdrowie nałogów — wszystko to utrzymuje „wodza” w formie. Mimo przekroczonej pięćdziesiątki frzyma się nad podziw prosto i krzepko. Potrafi przyjmować parogodzinne defilady nie zmieniając pozy stojącej, którą zna świat cały z fotografii i dodatków filmowych: pierś naprzód, głowa do góry.

Podobno Mussolini ma od młodości awersję do ciasnych lokali (wpływ przykrych wspomnień więziennych) i dlatego urzęduje w dużych salach swego rzymskiego pałacu. Pracy nie przerywa, zanim nie wykona wyznaczonego na dany dzień pensum. Jest więc sumienny, dokła-

dny i skrupulatny. Może tu również duchowe pokrewieństwo z Korsykańinem, którego dokładność w pracy była zadziwiająca i który cieszył się jak dziecko, gdy w milionowych rachunkach wykrywał błąd na 20 centimów, — a już jako cesarz — fargował się o ceny prania bieleziny, o firanki?

SAMOTNIK DZIEJOWY.

Hitler w swej mowie nazwał Mussoliniego „jednym z tych wielkich samotników dziejowych, którzy nie są przedmiotem historii, lecz sami tworzą historię”. Z pewnością i „Il Duce” jest tegoż o sobie zdania. To zaś, co biografowie „wodza” piszą o jego woli, jako dominującym składniku jego charakteru, pokrywałoby się ze słowami Mussoliniego o „wierz w wolę, jako siłę decydującą w życiu narodów i twórczą siłę historii”.

NEW.

Życie plagiatuje Strinbergą

Dramat wyższego urzędnika kolei

W sferach kolejowych Wilna z niezwykłym zainteresowaniem był śledzony przebieg sprawy małżonków Zielińskich, której przebieg jest podobny do słynnego dramatu Strinbergą „Ojciec”.

P. Stanisław Zieliński był wyższym urzędnikiem wileńskiej Dyrekcji P. K. P. i cieszył się, zresztą jak i jego małżonka, wśród urzędników kolejowych w ogóle dobrą opinią, a sam w szczególności jako mąż, ojciec i urzędnik.

Niespodziewanie jednak pojawiły się rysy na pojeźcu małżeńskim pp. Z., pogłębiły się one w krótkim czasie i w rezultacie doprowadziły do tego, że p. Zielińska opuściła męża razem z dwójkiem dzieci.

Proces o alimenty małżeńskie pani Z. wygrała dość łatwo. Miała otrzymywać do pełnoletności dzieci po 150 złotych miesięcznie, stanowiących „ustawową” część poborów małżonka.

Zdawałoby się, że dalszy ciąg historii pójdzie utartymi szlakami. Któż jednak zna ko bietę. Pani Z. nie mogła zapomnieć o mężu i pisała listy o treści niemilej dla p. Z. do Dyrekcji P. K. P.

Nie wiadomo bliżej jakie wrażenie sprawiała te listy na adresatach. Czy były tak sugestywne lub poparte dowodami, że mogły wpływać na zmianę opinii zwierzchników pana Z. o nim, jako o pracowniku kolejowym.

Dość tego, że na pana Z. pewnego tygodnia jak grom z jasnego nieba spadła wiadomość o skierowaniu go do komisji lekarskiej dla oceny dalszej przydatności jako urzędnika. Pan Z. gotów był wiązać przyczynę z jednej strony fakt pisania listów przez jego separowaną małżonkę do Dyrekcji i z drugiej powołanie go na komisję. Na dowód tego nie miał jednak żadnych „namacalnych” faktów.

Komisja lekarska uznała go za niezdolnego do dalszej służby. Pana Z. przeniesiono na emeryturę przed pełną służbą lat. Emerytalne zaopatrzenie było bardziej niż skromne w porównaniu z dotychczasową pensją.

Pani Z. nie spodziewała się prawdopodobnie takiego efektu swoich listów, jeżeli pisała je w zamiarze zaszkodzenia małżonkowi i jeżeli spowodowały one przeniesienie na emeryturę jej męża. Bo oto w stosunku do nowych „poborów” męża zmniejszono jej alimenty. Wyniosły one raptem dwadzieścia kilka złotych miesięcznie.

Trzeba było szukać wyjścia z sytuacji. I oto, jak sugeruje pan Z., małżonka jego postanowiła położyć rękę na całej emeryturze przez zrobienie z męża wariata.

W tym celu pani Z. złożyła do sądu podanie z prośbą o ubezwłasnowolnienie jej męża jako psychicznie chorego i o powierzenie jej opieki nad nim.

Prośba ta odniosła taki sukces, że panu Z. wstrzymano wypłatę emerytury i skierowano ją do depozytu sądowego do dyspozycji opiekuna. Pani Z. zaś przyznano prawo tymczasowej opieki. Stało się na skutek starań pani Z. o wstępne zabezpieczenie jej pretensji. W podaniu swoim do sądu pani Z. powoływała się na orzeczenie komisji lekarskiej, która orzekła niezdolność pana Z. do dalszej służby w kolejniwie i która w swoim protokole przy ocenie stanu zdrowia badanego umieściła wzmiankę o tym, że p. Z. w pewnym stopniu i w pewnym zakresie posiada podłoże psychopatyczne.

Na skutek starań pana Z. małżonka jego nie została jednak jako tymczasowa opiekun

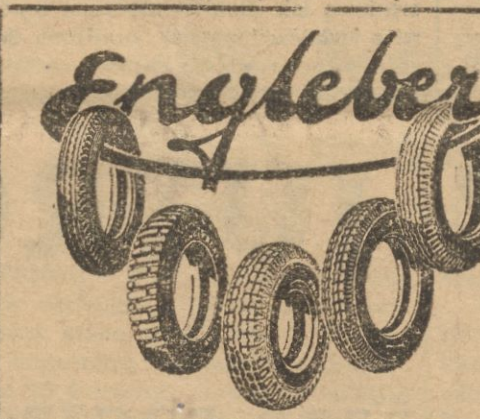
ka dopuszczona do dysponowania jego całą emeryturą. Sąd grodzki polecił przechowywać pieniądze w depozycie do rozstrzygnięcia sprawy.

W sądzie okręgowym pani Z. przegrała. Mimo wysiłków wspólnie z adwokatem nie potrafiła przekonać sądu, że mąż jej jest umysłowo chory. Tymbardziej, że biegły dr. Witke był wręcz innego zdania i uznał pana Z. za człowieka w pełni władz umysłowych.

Pani Z. zaapelowała. Onegdaj wydział cywilny sądu apelacyjnego w Wilnie rozpatrzył sprawę. Przedstawiciel pani Z. adw. Rubinow prosił sąd o oddanie pana Z. na dłuższą obserwację do kliniki profesora Rogo. Wniosek ten został odrzucony. Rzecznik pana Z. adw. Kon wykazywał, że postępowanie pani Z. ma jasny cel materialny.

Sąd apelacyjny zatwierdził orzeczenie sądu pierwszej instancji, oddalając pretensje pani Z.

Jak słychać pani Z. nie daje za wygraną. Ma złożyć skargę kasacyjną. (wl).



F-ma „Autosport”
Baranowicz, ul. Ułańska 3
poleca: opony i detki rowerowo-samochodowe i motocyklowe, różnych wymiarów wszechświatowej sławy marki
„ENGLEBERT”
Polskiej S-ki Rkc. Wyr. Gum, Radiodbiorniki, rowery, paterony i płyty oraz żarówki.
Dogodne warunki spłaty.
Wysyłamy oferty na żądanie.
Firma „Autosport”.

Oszukańcze afery rzekomego Importera pomarańczy z Palestyny

Przed kilku tygodniami przybył do Warszawy z Palestyny i nawiązał kontakty z kupcami branży owocowej niejaki Abram Szyfman. Podawał się on za przedstawiciela palestyńskiej firmy „Haikar” i proponował warszawskim hurtownikom dostawę pomarańczy jaffskich. Warunki kupna były tak dogodne, że kupcy warszawscy zakontraktowali kilka większych transportów.

Należność mieli wpłacić na rachunek clearingowy. Szyfman zaś pobierał prowizję za pośrednictwo i należność za opłaty transportowe w kwocie 200—400 zł. od transakcji.

Jednocześnie Szyfman proponował kilku osobom wyjazd do Palestyny, gdzie obiecywał posady w firmie „Haikar”.

Po „zafalwieniu tych spraw” Szyfman zbiegł z Warszawy.

Spał na dachu 3-piętrowej kamienicy

pijaka obudziła straż pożarna

Istnieje przysłowie, że pijacy mają szczęście. Najlepszym potwierdzeniem tego jest niecodzienny wypadek, jaki zdarzył się ostatnio w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 11.

Oto zatrudniony przy budowie pieców i kominów przewodowych trzydziestoletni zdun Bolesław Maliszewski wyrzucił krótką przerwę obiadową na wypicie butelki czystej. W wesołym nastroju wszedł na dach trzypiętrowej kamienicy i zdecydował, że lepiej zrobić jak się prześpi, aniżeli ma pracować i niepokój niej ułożył się na krawędzi słomego dachu.

W pewnej chwili, gdy pijak już smacz-

nie zasnął, chciał się przewrócić na drugi bok i zaczął się staczać po pochylonym dachu, zatrzymując się na krawędzi rynny, w ten sposób, że część korpusu znalazła się już poza obrębem dachu i w każdej chwili Maliszewskiemu groziło runięcie na bruk.

Na szczęście ktoś z przechodniów zobaczył smacznie śpiącego w tej pozycji pijaka i wezwał straż ogniową, która z zachowaniem wszelkich środków ostrożności zdjęła Maliszewskiego z dachu.

Maliszewski obudził się dopiero na dole i gdy mu opowiedzieli o osobliwej przygodzie, natychmiast wyrzucił.

W drodze do Wydziału Śledczego usiłował przekupić wywiadowcę

Przed rokiem przybył do Wilna nie wiadomo skąd i zamieszkał w charakterze sublokatora przy jednej z rodzin w domu nr. 2 przy ul. Piłsudskiego, niejaki Lejba Rotsztein, posiadający paszport nansensowski.

Bezpaństwowiec ten od razu zwrócił uwagę władz policyjnych. Przebywał stale w odosobnieniu. Niczym się nie trudził, nikt jednak nigdy nie zauważył u niego braku pieniędzy. Pewne informacje o rzymane przez policję i obserwację nasuwały przypuszczenie, że Rotsztein jest międzynarodowym oszustem, ukrywającym się w Wilnie przed pościgiem policji jakiegoś zagranicznego państwa.

Celem sprawdzenia tych przypuszczeń, wywiadowca zatrzymał wczoraj Rotszteina na ul. Piłsudskiego w chwili, kiedy opuszczał mieszkanie.

W drodze do Wydziału Śledczego Rotsztein usiłował przekupić wywiadowcę i wręczył mu 100-zł. banknot.

Rotszteiną odprowadzono jednak do Wydziału Śledczego i stamtąd skierowano do sądziego śledczego. Po pierwsze wyfociono mu została sprawa za usiłowania przekupienia funkcjonariusza policji, a po drugie policja wszczęła dochodzenie celem wyświelenia tajemniczej przestępstwa Rotszteina. [c].

Nowy „pretendent” do tronu polskiego

Liczni podróżni, zgromadzeni na poczekalni Dworca Głównego w Warszawie byli świadkami zabawnego zajścia, wywołanego przez pijanego, elegancko ubranego osobnika.

Osobnik ten wszedłszy na ławkę, wygłosił przemówienie monarchistyczne, do wodziąc przy tym, że właśnie on jest najpoważniejszym pretendentem do tronu, nosi bowiem królewskie imię i nazwisko. Zebrał się niebawem wokół „króla” tłum rozbawionych widzów, do których wstał wiony osobnik zamierzał wygłosić mowę

tronową, przeszkodziła jednak temu policja, zabierając „monarchę” do komisariatu.

Aresztowany oburzał się niezmiernie, groził gniewem królewskim i wylegitymował się dowodem osobistym, wystawionym na imię Stefana Batorego, mieszkańca Milanówka.

Policja była jednak zdania, że królewskie nazwisko nie upoważnia jeszcze do wywoływania monarchistycznych zbiegowisk i sporządziła protokół o zakłócenie spokoju.

Kto zapłaci Spółce Myśliwskiej za 143 pistolety

Pomysłowa afra trzech kolejarzy

Trzech członków straży kolejowej, N. Nieposzyn, Józef Heberling i Wł. Nowakowski w Warszawie dopuścili się pomysłowego oszustwa.

Mając w ręku spis członków straży kolejowej reflektujących na nabycie rewolwerów udali się do składu broni Spółki Myśliwskiej i zawarli formalną umowę ku pna 143 pistoletów.

Spółka Myśliwska była przekonana, że transakcję zawiera z ministerstwem komunikacji, gdyż wyżej wymieniony spis był sporządzony na blankiecie urzędowym i opatrzone pieczęcią. Oczywiście firma nie śmiała żądać weksli czy innych zo-

bowizań. Dostarczyła trzem „delegatom” 143 sztuki broni i spokojnie czekała na wpływ gotówki.

Tymczasem pomysłowi współnicy rewolwerów swym kolegom rozdali, wzięli od nich weksle, zdyskontowali i schowali gotówkę do kieszeni poszli do knajpy oblać „dobry interes”.

Cała sprawa wydała się, gdy nadeszły terminy płatności weksli, oszuści raty od kolegów ściągali, lecz Spółka Myśliwska nie płaciła ani grosza.

Finał sprawy rozegrał się wczoraj przed Sądem Okręgowym w Warszawie.

Troska o urodę w średniowieczu

Z okazji międzynarodowego kongresu kosmetycznego w Paryżu łamy prasy francuskiej przepełnione są informacjami i anegdotami dotyczącymi rozwoju problemów urody. Między innymi dzienniki cyfują oryginalną receptę starego kronikarza duńskiego na piękno twarzy. W średniowieczu każda mieszkanka Kopenhagi, która dbała o zewnętrzny swój wygląd, kupowała w zakładach barwierskich oryginalną cieć. Płyn ten znany pod nazwą „balsamów wdzięku” był poprosu rosolem wygotowanym z mięsa kurzego i psiego. Nie przeszkadzało to jednak ko chającym piękno nabywać za złote dukaty słoiki z balsamem wdzięku.

Rutynowy NAUCZYCIEL MUZYKI
udziela lekcji gry na fortepianie
— Ceny przystępne —
ul. Jagiellońska 8 m. 22, g. 4-6 dp.

Sprawa z Boczkowskim

Pani Aniela przyjeżdżała dosyć często. To musiała coś zaklatwić w starostwie, to znów czegoś chciała od Izby Rolniczej, albo kupowała nowożytnie w syndykacie. Jednak nawet kłopoty gospodarstwa wiejskiego nie zdołały w niej przytłumić poczucia piękna ani wrażliwości na rzeczy i osoby estetyczne. Zawsze musiała pójść do kina czy na operetkę (teatr zwykle był w przesłuszu nieczynny), a w ostateczności chęć wrażeń na muzykę do Sztalla (albo do Brkieta).

Mecenas Lebkowski mocno drażnił zmysł estetyczny pani Anieli. Jego czarna gęsta czupryna, wysokie czoło, pięknie zrosnięte brwi i jasne oczy wydawały się jej czymś nadzwyczajnym. Ilekroć widzieliśmy go w restauracji czy na promenadzie, pani Aniela mówiła „A jednak on jest szalenie przystojny. Jakże chciałabym go kiedykolwiek poznać”. I oglądała się za nim.

Ja osobiście niezupełnie z nią się zgadzałem. Owszem, był niezłego sobie, ale żeby aż tak bardzo... To też kiedy przed paru miesiącami widzieliśmy się znów w czasie podróży statkiem do Werek, brutalnie zareagowałem na zachwyty pani Anieli.

— No i cóż takiego? — powiedziałem — Twarz, jak twarz.

— Jak pan może mówić coś podobnego? — zawołała pani Aniela. — Jest szalenie przystojny. Poprostu taka filmowa uroda. I pokłóciliśmy się.

Przedwczoraj pani Aniela przysłała trochę zdenerwowana, ale w dobrym humorze. Powiedziała, że ma sprawę w sądzie z sąsiadem o krowę w szkodzić czy może z rzadką o wypasione ląki, ale jest zupełnie spokojna. W opowiadaniu jej przewijały się ciągle następujące elementy: krowa, rzadka, ląki, śsiedzi, siano, Boczkowski i świadkowie, ale wszystko to wytworzyło taką sałatę, że nie nie mogłem zrozumieć, co, kto, kogo, o co. Ponieważ jednak pani Aniela oświadczyła, że jej nie chodzi o tych kilkaset złotych, a tylko i wyłącznie o ostateczny triumf słuszności, uspokoiłem się i zaprowadziłem ją do znajomego adwokata. Chciała do Lebkowskiego, ale powiedziałem, że go nie znam.

Katastrofa nastąpiła dopiero na rozprawie. Lebkowski stał po przeciwnej stronie i gorąco perorował. Twierdził, że krowa, że sąsiedzi, że ląki. Składał papierki. Pokazywał wykazy, wyciągi i protokoły. Jego przystojna twarz nosiła piętno zawodowego natęczenia. Przekonał sędziów, mnie, a może i samą panią Anielę, że ona nie ma racji. Jedyne nasz adwokat był nieprzejednany, ale przeciwko większości nie mógł porazić.

Wieczorem na pociechę poszliśmy do Sztalla. Lebkowski siedział w kącie sali. Pani Aniela spojrziała nań, ale nie zauważyła.

— Co też — zaczęła — opowiadają o tym Lebkowskim, że taki przystojny? Ja w nim nie widzę.

— Twarz, jak twarz — rzekłem poje-dnawczo.

— Ale co też pan mówi? Nos jak kartofel, wiecha na głowie, oczy zarośnięte. Do czego to podobne? Panu się podoba? Wiesz, gustu. Pomarańczowy.

D. T. F.

Zmiana rozkładu lotów.

Z dniem 3 października br. wchodził w życie zimowy rozkład lotów samolotów P. L. L. „Lot”. Komunikacja lotnicza na trasie Warszawa — Wilno — Riga — Tallin — Helsinki będzie utrzymana przez całą zimę 1937-38 r.

Poniżej podany rozkład lotów obowiązywać będzie od 3 października do 26 marca 1938 r.

we wtorek, czwartki i soboty	w poniedziałki, środy i piątki	
odlot 7.30	Warszawa 14.40	przylot
przylot 9.15		12.55 odlot
odlot 9.35	Wilno	12.35 przylot
przylot 12.10		12.00 odlot
odlot 12.30	Riga	11.40 przylot
przylot 14.00		10.10 odlot
odlot 14.20	Tallinn	9.50 przylot
przylot 15.05	Helsinki	9.05 odlot

Autobus będzie odjeżdżał z przed P. B. P. „Orbis”, Mickiewicza 20 na odlot:

I. do Warszawy o godz. 12.15 w poniedziałki, środy i piątki;
II. do Rigi o godz. 8.55 we wtorki, czwartki i soboty.

Drugi zbiór truskawek i malin

Z Mogilna donoszą: W jednym z tu fejszych ogrodów zakwitły po raz drugi w tym roku truskawki i maliny, wydając obfity owoc.

15 letni chłopiec skazany na 3 lata więzienia

Wczoraj Sąd Okręgowy w Wilnie skazał 15-letniego Samuela Twerdina na 3 lata więzienia za czynny lubieżny z 5-letnią dziewczynką. Sąd ze względu na wiek Twerdina zawiesił wykonanie kary i oddał go pod dozór rodziców.

Dobra gospodarka m. Baranowicz

Rok budżetowy 1936-37 Zarząd Miejski rozpoczął pozostawiając deficytu z lat ubiegłych w kwocie 125,926 zł. i 73 gr., która to okoliczność zaważyła na układzie budżetu roku sprawozdawczego, po zbawiając Zarząd Miejski swobody w wykonaniu pilnych i koniecznych zadań inwestycyjnych.

Przy układaniu budżetu przyszedło się liczyć bowiem z koniecznością zlikwidowania deficytu i stworzenia na przyszłość kapitału obrotowego, jak niezbędnego w miesiącach letnich, kiedy zazwyczaj odczuwa się dotkliwy brak gotówki z powodu małych wpływów i zwiększonych wydatków.

Dążąc do osiągnięcia tego celu, Zarząd Miejski zaciągnął pożyczkę z Komunalnego Funduszu Pożyczkowego - Zespołu w kwocie 80 tys. zł. na spłatę zobowiązań nieobjętych oddłużeniem, oraz prowadził bardzo ogólną politykę budżetową, bazującą na dochodach budżetu na rzeczywiste osiągniętych wpływach w latach ubiegłych, zmniejszonych o pewien procent na ewentualne niedociągnięcia w dochodach.

Z otrzymanej pożyczki 40 tys. zł. Zarząd Miejski przeznaczył na zlikwidowanie nie zobowiązań prywatno - prawnych, spłatę których wpływa na zmniejszenie deficytu, oraz 40 tys. zł. na zlikwidowanie długów inwestycyjnych i tych, opłata których na zmniejszenie deficytu nie wpływa.

Do zlikwidowania deficytu i naprawy gospodarki miasta, oprócz spłaty długów, przyczyniło się również postępowanie oddłużeniowe przed Wojewódzką Komisją Oszczędnościowo - Oddłużeniową, które w roku sprawozdawczym zostało ostatecznie zakończone.

Na skutek decyzji wymienia. Komisji, u morzono długów prywatno - prawnych na 11, 015 zł. i 91 gr. i skonwertowano na 39,877 zł. i 53 gr. Poza kwestią zlikwidowania deficytu i stworzenia kapitału obrotowego, Zarząd Miejski, główną uwagę zwracał na:

1) rozbudowę przedsiębiorstw miejskich,

- 2) uporządkowanie ulic,
- 3) sporządzenie planu miasta,
- 4) budowę szkoły powszechnej w Nowych Baranowiczach.

W pozycji rozbudowy przedsiębiorstw miejskich, Zarząd Miejski zakończył urządzenie chłodni w rzeźni miejskiej, kosztem 21, 767 zł. i 13 gr., przeprowadził budowę rzeźni eksportowej za 131,557 zł. i 22 gr. i przeznaczył z budżetu administracyjnego 3.000 zł. na przebudowę miejskiej sieci elektrycznej, wydatkował więc 156,324 zł.

Wymienione wydatki Zarząd Miejski pokrył z kredytów:

- a) Funduszu Pracy w postaci dotacji na rozbudowę rzeźni (pozostałość z ubiegłego roku) — 15,065 zł. i 37 gr.;
- b) Pożyczki na budowę bocznic kolejowej do rzeźni miejskiej — 8000 zł.;
- c) Pożyczki firmy „Kresexport” na rozbudowę rzeźni — 60,000 zł.;
- d) Kredytu firmy F. Eberkari w Bydgoszczy za wykonaną instalację w rzeźni miejskiej — 13,000 zł.;
- e) Pożyczkę Funduszu Pracy na przebudowę Miejskiej Sieci Elektrycznej — 3,000 zł. Razem 104,965 zł. i 37 gr.

Brakującą kwotę 51,359 zł. Zarząd Miejski pokrył następująco: 25,000 zł. z dotacji komunalnego Funduszu pożyczkowego, udzielonej na zrównoważenie budżetu i 26,359 zł. z własnych wpływów budżetowych. Wszystkie wymienione inwestycje zmierzają do zwiększenia rentowności przedsiębiorstw miejskich.

Na zabrukowanie ulic i chodników Zarząd Miejski wydatkował 43,456 zł. i 76 gr. Wydatek ten zaś został pokryty z dotacji Funduszu Pracy w sumie 32,000 zł. i sum własnych 11,456 zł. i 76 gr. Inwestycja ta przyczyniła się do doprowadzenia dróg komunikacyjnych do stanu używalności, jak również do korzystnej zmiany zewnętrznego wyglądu niektórych dzielnic miasta.

Pomiary miasta i plany zabudowy pochłonęły 12,484 zł. i 37 gr. w tym 5000 pokryto z pożyczki Funduszu Pracy, reszta z wpływów własnych.

Na budowę szkoły w Nowych Baranowiczach wydano 32,508 zł. i 70 gr., który to wydatek został pokryty z pożyczki otrzymanej z T-wa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w kwocie 10,000 zł. i z pożyczki nadleśnictwa Kolpienickiego w postaci budulca, oraz 18,672 zł. i 20 gr. z sum własnych Zarządu Miejskiego.

Jak wynika z powyższego zestawienia, Zarząd Miejski wydatkował na powyższe inwestycje znacznie większe kwoty, niż było pierwotnie przewidziane, wskutek jednak pomyślnego wykonania strony dochodowej budżetu stało się możliwe bezkoleńczenie rozpoczętych inwestycji bez korzystania z uciążliwego kredytu prywatnego, zlikwidowania deficytów z lat ubiegłych i zamknięcie roku sprawozdawczego nadwyżką 72000 zł.

Należy więc przyznać, że nastąpiło gruntowne uzdrowienie wszystkich odcinków gospodarki miejskiej i to niewątpliwie przyczyni się w przyszłości do dalszej rozbudowy miasta.

W. B.

Co słyszeć w Baranowiczach?

Takiego sezonu budowlanego, jak obecnie nie było w Baranowiczach już dawno. Nawet w latach prosperity ruch budowlany był słabszy.

Zakończono budowę gmachu dla szkoły powszechnej. Buduje się gmach dla urzędu pocztowo-telegraficznego, gmach dla Miejskiego Ośrodka Zdrowia i wreszcie gmach radiostacji w Parku Miejskim.

Parę lat temu na łamach prasy lokalnej i wileńskiej można było znaleźć artykuły o potrzebie zorganizowania targów, czy też jarmarków w Baranowiczach. Nawet „Codzienna Gazeta Handlowa” zamieściła dłuższy artykuł o konieczności urządzania Targów w Baranowiczach, co przyczyniło się do rozwoju życia gospodarczego nie tylko Baranowicz, ale i całego województwa nowogródzkiego.

Na łamach „Kurjera Wileńskiego” opublikowane zostało oświadczenie miejscowego starosty powiatowego, który przy

Wycieczka burmistrzów i prezydentów miast zachodnich w Baranowiczach

27 września br. o godz. 19 przybyła do Baranowicz wycieczka burmistrzów i prezydentów miast z zachodu Polski, celem zaznajomienia się z możliwościami ekspansji gospodarczej na nasze ziemie.

W wycieczce bierze udział 29 burmistrzów i prezydentów miast. Powitali ich na dworcu burmistrz m. Baranowicz, inż. Wolnik, wiceburmistrz inż. Winnikow, prez. PTK Podlecki i przedst. Orbisu z Wilna Zawistowski.

Po przyjeździe odbyło się rozlokowanie gości w hotelach, a następnie o godz. 21 przyjęcie w „Ognisku”, które przygotował Zarząd Miejski m. Baranowicz. W przyjęciu tym wzięli udział zaproszeni przedstawiciele wojska, duchowieństwa, i władz Rady Miejskiej.

Powitalne przemówienie wygłosił burmistrz inż. Wolnik, w którym scharakteryzował pobieżnie warunki życia na naszych ziemiach i podał krótki szkic historii rozwoju m. Baranowicz. Następnie

zabrał głos wicestarosta pow. baranowickiego Pazniewski, podkreślając tradycyjną łączność Ziemi Wschodnich z Polską Zachodnią.

Odpowiedział dłuższym przemówieniem prezydent m. Grudziądz Włodek, dziękując serdecznie za miłe przyjęcie. W czasie ożywionego wieczoru goście informowali się o potrzebach i bolączkach życia miejscowego.

Podobno, wielka sala Ogniska była tak szczelnie zapełniona gośćmi, że nie znalazło się miejsca dla przedstawicieli miejscowej prasy. Musieli się oni zadowolnić tym, że informacje o zjeździe czerpali od doradczy i szoferów, odwiedzających podchmielonych „ojców miasta” do domów.

Dnia następnego goście zwiedzili m. Baranowicz, a między innymi odwiedzili Muzeum Regionalne, nowobudujący się ośrodek zdrowia, łaźnię miejską, budującą się radiostację, rzeźnię i t. p.

O godz. 13 wycieczka burmistrzów i prezydentów odjechała do Nowogródka.

W. B.

Wycieczka przybyła do Wilna

Wycieczka burmistrzów miast po morskich w ilości około 30 osób przybyła do Wilna. Przybyłych gości powital na dworcu w imieniu miasta wiceprezydent T. Nagurski wręczając każdemu z nich przewodnik po Wilnie prof. Kłosa w ozdobnym wydaniu wraz z kompletem artystycznych fotografii ilustrujących najcenniejsze zabytki naszego miasta. W celu ułatwienia wycieczki burmistrzów zwiedzania Wilna Prezydent miasta przydzielił do dyspozycji gości kilka auto busów.

przy
hemoroidach
(KRWIENIE, ŚWEDZENIE, PIECZENIE, BÓLE)
CZOPKI I MASŁO
VARICOL
GASECKIEGO
DO KĄPIELI W KAŻDEJ APTECE

Nowa placówka ZPOK w Baranowiczach

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet otwiera w Baranowiczach 3-letnią szkołę krawiecko-bielżniarską. Wykłady rozpoczynają się w dn. 1 października b. r. w lokalu szkolnym przy ul. Szosowej 29. Nowa placówka ma na celu przygotowanie dziewcząt do pracy samodzielnej w zawodzie krawieckim i bielżniarskim przez nauczanie przedmiotów zawodowych oraz przedmiotów ogólnokształcących, przysparzając w ten sposób krajowi szereg pracowniczek świadomych swych obowiązków.

Związek, prowadząc jedyny na całe województwo Złobek Zamknięty oraz Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem, Świątlicę dla Kobiet Pracujących, półkolonie na selki dzieci, dziecięce sezonowe i dożywianie dzieci na wsi, poradnię dla kobiet: prawną, lekarską i żelazną, jak również pośrednictwo pracy dla kobiet — znalazł czas, energię i fundusze na prowadzenie tak bardzo absorbującej placówki — jaką jest szkoła zawodowa. Należy mu się za to szczerze uznanie.

Antysemityzm młodzieży szkolnej w gimn. państw. w Baranowiczach

Akcja antysemicka w Baranowiczach zaczyna zalecać coraz szersze kręgi. Idąc za przykładem starszego społeczeństwa, onegdaj młodzież szkolna z gimn. państw. dostała gdzieś większą ilość ulotek antyżydowskich i rozplakała je w

całym gmachu gimnazjalnym na oknach, drzwiach i tablicach. Zaczęto również organizować pokajne „wiece” antysemickie. Władze gimnazjalne przystąpiły energicznie do tłumienia tej niewłaściwej na terenie szkolnym akcji.

Uporządkowanie gospodarki rybnej na jeziorach brasławskich

Nieuregulowane stosunki własnościowe, rabunkowa gospodarka rybna oraz zmniejszenie się łazisk naturalnych w latach ubiegłych w znacznym stopniu przyczyniły się do zmniejszenia rybostanu w jeziorach brasławskich.

Obecnie by podnieść wydajność je-

zior Brasławszczyzny Starostwo przysłało do: ostatecznego uregulowania własności, tworzenia łazisk ochronnych i wpływa na zmniejszenie się wypadków kłusownictwa na jeziorach, a Wileńska Izba Rolnicza organizuje Związek Ochrony, który zajmie się z jednej strony ochroną rybołówstwa przez strażników rybackich, z drugiej zaś zajmie się sprawą zarybiania jezior, tworząc własne załaganie.

Dużą rolę odegrała również Spółdzielnia Producentów Ryb w Wilnie, która otworzyła swój punkt w Brasławiu, umożliwiając zbyt ryb drobnym rybakom, a niezależniąc ich przez to od lichwiarzy. Spółdzielnia ta daje kredyty na zakup sieci, przez co podnosi i wzmacnia miejscowy element rybacki, rugując w ten sposób przedsiębiorców handlowych nie rybaków.

W roku bieżącym przeprowadzono udalną akcję zarybiania sandaczem, leszczem, linem i karasiem.

Zjazd posiadaczy sadów

Wileńska Izba Rolnicza z okazji pokazu owoców zwołuje w dniu 3 października r. b. o godz. 12 w Wilnie, w lokalu Izby Rolniczej, Ofiarna 2 zjazd właścicieli sadów z następującym porządkiem obrad:

- 1) Organizacja zbytu owoców z uwzględnieniem przetwórnictwa owocarskiego oraz przechowywania w owoce — ref. inż. K. Powiłański;
- 2) Dyskusja i uchwały;
- 3) Wolne wnioski;
- 4) Zwiedzenie pokazu owoców z o-mówieniem wartości handlowej ważniejszych odmian.

ARTYSTA MALARZ TEATR. MIEJS.
W. MAKONIK
PROJEKT WNIERZ
(mieszkania, biura, sklepy i t. d.)
Wiwulskiego 6 m 15, tel. 23-77

Informator reklamowy m. Baranowicz

JEDYNA POLSKA PLACÓWKA „Galanterijno-Piśmienna”

Baranowicz, Szeptyckiego 49

BIELIZNA damska i męska, POŃCZOCHY, SKARPEKI, REKAWISZKI, KRAWATY, SWETRY, POULOWERY, NICI D. M. C.

MATERIAŁY

piśmienne i kreślarskie. Duży wybór wiecznych piór. Dostawa do biur i urzędów.

Grzegorz Kuczerenko

CHRZEŚCIJAŃSKA FIRMA B-ci KANIEWICZÓW Rymarsko-Tapicerska

oraz Galanteria skórzana

wykonuje wszelkie zamówienia solidnie i szybko, wchodzące w zakres prac rymarsko-tapicerskich.

Baranowicz, ul. Piłsudskiego 20

Ten tylko wygrać może kto gra na loterii. Graj na loterii, a zdobędziesz majątek i szczęście dla domu. Szukasz szczęścia, wstąp na chwilę. Kto chce wygrać, niech kupi szczęśliwy los do 1-ej klasy 40 Loterii Państwowej w kolekturze **Floriana Podleckiego** Baranowicz, ul. Ułańska, 11

Biran Włodzimierz
Sklep Galanterijny
poleca: FARTUCHY i BIELIZNĘ męską w najlepszych gatunkach. Baranowicz, Rynek 48 i 49

NOWOOTWARTA POZNAŃSKA PRACOWNIA GORSETÓW „**Kresowianka**”
poleca najnowsze modele pasów, biustonoszy i całosci po cenach niskich. Wykonanie solidne. Baranowicz, ul. Sosnowa 29

„**EKONOMIA**”
Baranowicz, Szeptyckiego Nr. 50

zawiadamy Szanowną Klientelę, że od dnia 1 października r. b. posiadamy stale: żywe ryby w specjalnym basenie, rozmaite konserwy rybne, ryby wędzone: losoś, węgorz, kawior oraz sery, kawę herbacną, cukry i czekolady Wedla, Fuchsa i innych. Przy składzie broni, nowy dział narzędzi elektrycznych w dużym wyborze, baterie i latarki.

POZNAŃSKI DOM GALANTERII

Po rozszerzeniu dotychczasowych działów posiada w dużym wyborze: bieliznę, swetry, samodzielną, fasonki, płaszcze i fartuchy szkolne, czepki, guziki, płótno bielizniane, i pościelowe, pończochy i t. p.

Towary galanterijne. W ystkie artykuły tylko w wysokich jakościach. Ceny ściśle, nisko kalkulowane i stałe.

Polecamy się P. T. formacjom wojskowym i organizacjom z naszym działem płócien surowych, drelichów, nici i artykułów wojskowych

POZNAŃSKI DOM GALANTERII — Baranowicz, Szeptyckiego 31, I p.

Osuszanie bagien Przebrodzkich

Zorganizowana została spółka wod na p. n. „Bagna Przebrodzkie”, zadaniem której będzie zmeliorowanie gruntów położonych w zabagnionych dolinach rzek Wiaty, Chrobrówki i Holczy (gm. miorska, druska i przebrodzka w pow. brasławskim).

Obszar gruntów, które odniosą na teżyty korzyść z przeprowadzenia melioracji, wynosi przeszło 4000 ha.

Koszty prac obliczono na 50.000 zł., z czego 56 proc. pokrywa Skarb Państwa, 30 proc. samorząd powiatowy, a 20 proc. zainteresowani właściciele gruntów, którzy należności swe mogą wnieść robocizną lub w na-

turze.

Przy robotach, które już są w toku, znaleźli zatrudnienie bezrobotni i małorolni z terenu pow. brasławskiego.

Regulowana jest już rzeka Wiata na odcinku aż do jez. Szezołno.

Przy wykonywaniu prac zatrudnieni są również więźniowie.

Wykonanie całości robót rozłożone jest na okres pięcioletni.

Zmeliorowanie i uprawnienie obecnych nieużytków da zainteresowanej ludności możliwość zwiększenia swych gospodarstw i doprowadzenie ich do stanu samowystarczalności.

Aktualności kulturalne

WYSTAWA FALSYFIKATÓW.

Na sensacyjny, a jednocześnie wysoce kulturalny pomysł wpadł dyrektor wileńskiego muzeum historii sztuki, dr. Leo Planiński. — Zapowiedział on zorganizowanie wystawy falsyfikatów artystycznych — t. zn. podróbionych dzieł sztuki, antyków meblarskich, wyrobów złotniczych, majolik, emalii i t. d.

Jak wiadomo w każdym z tych rodzajów są rzeczy, których cena, zarówno dzięki wartości artystycznej, jak i rzadkości obiektu sięga cyfr nieprawdopodobnych. Handel w tej dziedzinie daje świetne zyski, ale jeszcze więcej zarobić można... oczywiście na falsyfikatach. Nie dziwnego, że powstał cały przemysł falszerski, który zaprzął do roboty historyków sztuki, drugorzędnych, ale niezwykle biegłych artystów plastyków, wreszcie chemików, stolarzy, jubilerów i t. d. Walka z falszermi jest niezwykle trudna, gdyż w sztuce imitacji oryginału doszli oni do wprawy, przyporządkowanej o rozpacz najbardziej szczytów znawców.

Obok strony kryminalno-finansowej sprawa ta ma jeszcze i swą problematykę artystyczną. Wybitni teoretycy sztuki łamią głowę jak ocenić te falsyfikaty. Jeśli fałszywy „Rubens” nie ustępuje prawdziwemu ani fakturą malarską, ani subtelnością barwy i rysunku — to co... tu wyrokować? War-

tość handlowa może być inna ale wartość artystyczna?

Tak więc wystawa wiedeńska, złożona z samych falsyfikatów (a może obok będą oryginały, dla zestawienia?) nie tylko zepsuje humor snobom szukającym lokaty kapitałów w dziełach mistrzów, ale — równocześnie — stanie się też prawdziwą szkołą historii sztuki i muzealnictwa.

WYSTAWA WYKOPALISK EGIPSKICH.

Onegdaj w lokalu Muzeum Narodowego otwarta została wobec przedstawicieli rządu, poselstwa egipskiego, nauki i sfery dyplomatycznej — wystawa wykopalisk egipskich. Poważne i ciekawe zbiory są plonem polskiej wyprawy archeologicznej do Egiptu. Uczeń polscy spotkali się na miejscu z niecodziennymi formami życzliwości. Nie tylko bowiem uzyskali od rządu koncesję na wywóz do Polski swych odkrywek, ale zostali obdarowani przez swych kolegów egipskich, którzy rzekli się na korzyść strony polskiej tych wszystkich przedmiotów, które miały im przypaść w podziale, jako owoc i roku wspólnych poszukiwań.

SUKCES POLSKI W U. S. A.

Pawilon polski na Wystawie Wielkich Jezior w Cleveland zorganizowany staraniem

KRONIKA

WRZESIEŃ
30
Czwartek

Dziś Hieronima.
Jutro Remigiusza.

Wschód słońca — g. 5 m. 18
Zachód słońca — g. 5 m. 00

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie dnia 29.IX 1937 r.

Ciepłota 759

Temp. średnia + 12

Temp. najw. + 18

Temp. najn. + 9

Opad: ślad

Wiatr: południowy

Tend. bar.: po poł. wzrost

Uwagi: rano dość pog., po poł. deszcz.

NOWOGRODZKA

— **Przyjazd 34 burmistrzów.** We wio- rek bawiła w Nowogrodzku wycieczka 34 burmistrzów z Pomorza. Goście ci przyjechali w południe z Baranowicz i tegoż dnia po sulej kolacji w „Ognisku” odjechali.

— **Nowy dzierżawca „Ogniska”.** — Jak słyhać, zarząd „Ogniska” rozwiązał

Polonii miejscowej zwiedziło dotąd ponad 300 tys. osób.

Prasa podkreśla z uznaniem, że jest to jedyny pawilon wystawy, obrazujący dorobek kulturalny obcego państwa.

ORMUZ PRZED SEZONEM.

Organizacja Ruchu Muzycznego (Ormuz) przystępuje do 4-go z kolei sezonu koncertowego. Największe wysiłki Ormuzu skierowane będą na organizację audycji szkolnych w Warszawie i na prowincji. Obsady koncertów kierowane będą głównie na kresy wschodnie. Teren działalności Ormuzu obejmował 80 miast prowincjonalnych w roku ubiegłym. Kontynuowane będą również wyjazdy Orkiestry Filharmonii Warszawskiej do większych miast.

umowę z dorywczością dzierżawcą p. Połosiński który nie wywiązał się ze swych zobowiązań wobec wierzycieli — i zaproponował dzierżawę bufetu byłemu kontrahentowi p. Bienkowskiemu, dzierżawcy „Resursy Kupieckiej”.

Tymczasem orszak wierzycieli „Ogniska” rośnie coraz większy. Nie brak wśród nich i biednych rzemieślników, a nawet robotników. Twierdzą jednak niektórzy obserwatorzy życia „ogniskowego”, że Połosiński zbankrutował z własnej winy, gdyż nie umiał prowadzić takiego przedsiębiorstwa i zbytnio polegał na innych. Obroty bowiem były w „Ognisku” dość duże, czego najlepszym jest dowodem, że trzech kelnerów zarobiło jakoby za czas manewrów wojkowych 1350 zł., co stanowi 10 proc. ogólnego obrotu, nie licząc bezpośredniego wpływu do bufetu. A więc p. Połosiński musiał zarobić za ten czas najmniej sześć tysięcy zł.

Jak jest w istocie nie wiadomo. Różni różnie o tym mówią. A mówią dużo.

— **Kłopoty Syndykatu Rolniczego.** — Jest to największe bodej w całej Nowogrodzynie przedsiębiorstwo handlowe, którego główną dziedziną handlu jest skup zboża. Poza tym posiada sklepy z żelazem i narzędziami rolniczymi. W stałym ruchu są dwa własne ciężarowe samochody. Nie ma jednak własnego lokalu na biuro i składy.

Wystąpił się więc Syndykat o pożyczkę budowlaną i wszczął pertraktacje z właścicielami działek w śródmieściu celem nabycia placu. Niektórzy z miejsc odmówili, inni znowu zażądali tak wygórowane sumy, że warunki były nie do przyjęcia. Wreszcie p. Izraelit zgodził się odsprzedać trochę placu przy ul. Siołniskiej (część podwórza przy szkole powszechnej) za cenę 10 tys. zł. Sporządzono plan i umowę, aż nagle, 27 bm. zjawił się w Syndykacie p. Izraelit i oświadczył, że cofa transakcję.

Dyrektor Syndykatu Roln. p. Kordjak jest więc w kłopotach i powiada: „W tym Nowogrodzku, nawet placu nie mogę kupić, gdyż wszystkie place są w rękach żydowskich”.

Na marginesie tej rozmowy dodaje, że p. Łańcucka, właścicielka sklepu konfekcyjnego, otrzymała wypowiedzenie lokalu i również nie może znaleźć odpowiedniego lokum.

LIDZKA

— **Znowu natrafiono na ślady cmentarzyska w śródmieściu.** Niedawno donosiliśmy, iż przy przeprowadzaniu kanalizacji na ul. 3 Maja naprzeciw gmachu starostwa (daw. gmachu klasztoru) natrafiono na licznie rozsięte kości ludzkie. Obecnie znowu przy kopaniu rowów i przeprowadzaniu rur dla podziemnych przewodów telegraficznych natrafiono w kilku miejscach w centrum miasta na ul. Suwalskiej na kości ludzkie. Z tego wynika, iż samo centrum miasta u zbiegu ulic 3 Maja i Suwalskiej znajduje się na terenie dawnego cmentarzyska.

— **Nagroda przechodnia za trójbój żeński przywiodła do Gimnazjum Ku pieckiego.** W wyniku zawodów w trójbój żeński dla młodzieży gimnazjalnej zespół uczennic Gimnazjum Kupieckiego pokonał zespół uczennic Gimn. Państw., uzyskując nagrodę przechodnią ufundowaną w roku 1933 przez miejscowy oddział P. W. K.

— **Rośnie nowy gmach urzędu Poczt i Telegrafów w Lidzie.** W październiku br. budujący się na „wygonie” trzypiętrowy gmach Urzędu Poczt i Telegrafów zostanie podciągnięty pod dach i pokryty. W ciągu zimy będą prowadzone roboty wewnętrzne. Na wiosnę spodziewane już jest uruchomienie niektórych agentur w nowym gmachu. Jak wiadomo, kubatura nowego gmachu wyniesie ok. 10 tys. m³. Gmach będzie urządzony wg wymagań nowoczesnej techniki.

— **Sprzedam dom drewniany, czynszowy o 6 izbach z placem 2538 m kw. i z sadem za 8500 zł.** Lida Tartaki 9. Informacje zamiejsce listownie.

— **Inowacja w Lidzie.** — Znany kupiec z Rawicza — J. Miśkiewicz z dniem 1 października otwiera w Lidzie przy ul. Majora Mackiewicza Nr. 1 (obok apteki po-Sejmikowej) magazyn p. f. Bławat Polski, bogato zaopatrzony w konfekcję damską i galanterię. Firma chrześcijańska. Ceny niskie, bez stałe.

DZIŚNIEŃSKA

— **Rozkopywanie kurhanów.** W końcu ubiegłego tygodnia na terenie pow. dziśnieńskiego bawili delegaci Muzeum Archeologii Przedhistorycznej USB w Wilnie, którzy w okolicy Czerwieńskich rozkopali kilka kurhanów przedhistorycznych, a następnie dokonali oględzin w okolicy Głębokiego miejsca, gdzie latem br. pod czas drogowych robót ziemnych odkopano został grób, w którym odnaleziono urnę glinianą oraz różne przedmioty brązowe, jak pierścionki, bransolety i dzwoneczki. Wykopaliska te zostały umiesz-

Do egzaminów

przygotowuje doświadczony b. naucz. gimn w zakresie programu nowego i dawnego typu gimn. Specjalność: polski, matematyka, fizyka, przyroda. Nauka solidna. Opłata przystępna. Zgłoszenia: do redakcji „Kurjera Wileńskiego” po godz. 7.30 wiecz lub telefonicznie nr 4-84, pokój 45, od godz. 11 rano do 7 wiecz.

czony w Muzeum Ziemi Dziśnieńskiej w Głębokim. Według oceny delegatów był to grób kobiety pochodzący z XII lub też XIII w. Delegaci ci zapowiedzieli swój przyjazd na teren pow. dziśnieńskiego latem 1938 r. celem przeprowadzenia gruntownych badań zabytków przedhistorycznych, znajdujących się na terenie powiatu.

— **Badania zabytków kościelnych i cerkiewnych.** 25 bm. przybył na teren pow. dziśnieńskiego inż. dr. Piotr Bohdziewicz z Wilna celem przeprowadzenia badań naukowych nad zabytkami kościelnymi i cerkiewnymi architektury. Pobyt p. Bohdziewicza na terenie powiatu potrwa kilka dni, bowiem zamierza on zwiedzić wszystkie godne uwagi kościoły i cerkwie znajdujące się w powiecie.

WILEJSKA

— **Pokaz pszczelarski w Kurzeńcu.** — 28 września jako w dzień targowy, starami sekcji pszczelarskiej przy Okr. Tow. Org. i Kółek Roln., zorganizowano w Kurzeńcu pokaz pszczelarski, oraz przeprowadzono klasyfikację miodu przy pomocy instruktora pszczelarskiego z Wil. T. O. i K. R.

W dostarczonych przez miejscowych pszczelarzy próbkach przeważały miody cienne, w gorszym gatunku.

Z wystawionych na pokazie urządzeń pszczelarskich na szczególną uwagę zasługiwał wykonany ze słomianych mafi. Ul taki w porównaniu z ulem drewnianym jest znacznie tańszy, bo cena jego wynosi tylko 12 zł.

Wielu pszczelarzy nie wzięło w pokaz udziału, co częściowo można wytłumaczyć sezonem kopenia ziemniaków, a w części należy złożyć na karb słabego zainteresowania sprawami pszczelarskimi. W. R.

ŚWIECIAŃSKA

— **Wybór koni na zakup dla wojska** odbędzie się w dniu 7 października rb. w Podbrodziu (plac rynkowy przy ulicy Wileńskiej). Zakup koni wybranych przez komisję — w Świecianach dnia 5 listopada da rb.

— **Sympatycznie wygląda placik** przed wejściem do kancelarii Posterunku P. P. w Kottynianach. Jest to zasługa posterunkowych, którzy na wiosnę w wolnych od służby chwilach (a chwil tych niewiele) grzebiali się na zachwaszczonym, zaniedbanym placu. Powstały też grządki i klomby. Obecnie różnokolorowe astry, malwy, lilie i t. p. mile wabią oko przechodnia.

— **Kursy dla przedpożarowych** wzorem roku ub. będą organizowane przy każdej szkole powszechnej, istniejącej na terenie pow. świeciańskiego. Początek w dn. 1 listopada rb. (Ter.).

NIEŚWIEŃSKA

— **Wszystkie dzieci z terenu Nieświeża** w wieku przedszkolnym, które dotychczas nie były szczepione i nie przechodziły chorób: płonicy, błonicy, szkarlatyny i dyfterii — są obowiązkowo i bezpłatnie szczepione na koszt miasta. Szczepienia odbywają się w przychodni lekarskiej w Nieświeżu w poniedziałki i soboty każdego tygodnia.

— **Odbiło się w Nieświeżu posiedzenie rad nadzorczych,** powstającej powiatowej spółdzielni Rolniczo-Handlowej i istniejącego Syndykatu Rolniczego. Na tym wspólnym zebraniu postanowiono je dnożyć i dokonać fuzji tych dwóch instytucji, celem zorganizowania racjonalnego handlu wszelkiego rodzaju artykułami rolniczymi.

Zebranie odbyło się przy udziale dyrektora oddziału wileńskiego Zw. Spółdzielni Roln. i Zerobkowych Gospod. p. Olechno-Huszczy i rewidenta tegoż Zw. J. Mackiewicza. Na prezesa Zarządu powołano inż. Stefana Korzona.

— **Prąd z Nieświeża dla celów gospodarek domowych.** Elektrownia nieświeńska chce uprzystępnąć szerokim masom ludności korzystanie z prądu elektrycznego nie tylko dla oświetlenia ale przede wszystkim dla potrzeb gospodarczych i domowych wprowadzając pierwszą na terenie województwa za zgodą władz nadzorczych t. zw. taryfę blokową, obniżającą cenę jednostki zużytego prądu do 21 groszy za kilowat/godz.

Celem szybkiego wprowadzenia w życie tej przystępnej taryfy — elektrownia w Nieświeżu już sprzedaje na raty po 2 zł. miesięcznie żelazka, kucharki, grzejniki i t. p. Ułatwienia te niewątpliwie zachęcą szeroki ogół mieszkańców Nieświeża i Klecka do taniego, bezpiecznego, szybkiego i wygodnego korzystania z prądu elektrowni nieświejskiej.

— **Nagły zgon.** W kolonii Łań w czasie paszenia bydła na pastwisku zmarł nagle Szcipanowicz Grzegorz. Zmarły cierpiał od dłuższego czasu na astmę.

KURIER SPORTOWY

Nowe rekordy Polski w strzelaniu

W dalszym ciągu XII Narodowych Zawodów Strzeleckich padł szereg rekordów Polski. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Karabin wojskowy. Tarcza pierścieniowa. Dystans 300 mtr. Kb. 1. Prowadzi Boye HKSŁ Warszawa 478 pkt. na 600 możliwych przed Brodą 472 pkt. i Bondarczukiem 469 pkt. Postawa leżąca Kwaciszewski Rembertów 178 pkt. na 200 możliwych przed Dobrakowskim 176 pkt. i por. Żukiem Wilno 173 pkt. Postawa kłęcząca por. Wasilewskim Wilno 170 pkt. na 200 możliwych. O jeden punkt mniej od rekordu Polski należącego do mjr. Stawarsza — 171 pkt. Na dalszych miejscach Paprocki Rembertów 170 pkt. i Dąbrowski 169 pkt. Postawa stojąca Boye HKSŁ Warszawa 151 pkt. na 200 możliwych. Rekord Polski Knapczyka wyrównany. Na dalszych miejscach Broda 153 pkt. i Koczorowski ZS Warszawa 148 pkt.

Karabin wojskowy. Strzelanie do sylwetek. Kb. 3. Prowadzi Dzielski KOP 200 pkt. na 200 możliwych przed Jaworskim 200 pkt. i Kwaciszewskim 200 pkt.

Broń długa dowolna. Przyrządy celownicze bez szkieł optycznych Kb. 4. Trzy postawy. Prowadzi Rutecki Legia Warszawa 500 pkt. na 600 możliwych przed Jurek ZS, Kraków 496 pkt. i Dąbrowskim 492 pkt. Postawa leżąca Jurek Marian ZS, Kraków 187 pkt. o jeden punkt mniej od rekordu Polski Kisielewicz 188 pkt. Na dalszych miejscach Rutecki Legia Warszawa 184 pkt. i Kwaciszewski Rembertów 181 pkt. Postawa kłęcząca Jurek Marian Kraków 183 pkt. na 200 możliwych. Rekord Polski Tkacza 176 pkt. został pobity. Na dalszych miejscach znajdują się Kozłowski KOP 173 pkt. i Kwaciszewski Rembertów 172 pkt. Postawa stojąca Rutecki WKS Legia Warszawa 151 pkt. na 200 możliwych przed Dąbrowskim 148 pkt. i Lizakiem WKS Tarnowski Góry 143 pkt.

Karabinek sportowy dowolny Kbk. s. 1. Trzy postawy. Prowadzi Kaczmarek WKS, Orle 1101 pkt. na 1200 możliwych przed Sadeckim KPW, Warszawa 1086 pkt. i Jurkiem ZS Kraków 1077 pkt. Postawa leżąca Kaczmarek WKS, Orle 395 pkt. na 400 możliwych. Rekord Polski Zatorskiego pobity 394 pkt. Na dalszych miejscach Masarek KPW, Poznań 395 pkt. i Dąbrowski 392 pkt. Postawa kłęcząca Kozłowski KOP, 374 pkt. na 400 możliwych przed Sadeckim KPW, Warszawa 367 pkt. i Doktorem Zbigniewem Kraków 362 pkt. Postawa stojąca Kaczmarek WKS, Orle 357 pkt. na 400 możliwych przed Jaskulskim KPW, Poznań 335 pkt. i Dąbrowskim 333 pkt.

Karabinek sportowy i otwarty przyrządy celownicze Kbk. s. 1. Trzy postawy. Prowadzi por. Wasilewski Wilno 1065 pkt. na 1200 możliwych przed Kozłowskim KOP, 1054 pkt. i Kaczmarekiem WKS, Orle 1048 pkt. Postawa leżąca Stodczyk ZS, War-

szawa 380 pkt. na 400 możliwych przed Stawarszą ZS, Warszawa 380 pkt. przed Stawarszą 374 pkt. Postawa kłęcząca Kozłowski KOP, 365 pkt. na 400 możliwych przed Sadeckim KPW, Warszawa 361 pkt. i Szajną KOP 358 pkt. Postawa stojąca por. Wasilewski Wilno 343 pkt. na 400 możliwych przed Golańskim ZS, Warszawa 342 pkt. i Kaczmarekiem 334 pkt.

Pistolet wojskowy Pw. 1. Golański ZS, Warszawa 173 pkt. na 200 możliwych przed Skurą WKS, Orle 172 pkt. i Dąbrowskim 169 pkt.

Pistolet. Strzelanie do sylwetek. Pw. 3. Bątkiewicz 130 pkt. na 130 możliwych przed

Lekkoatleci chcą jeszcze startować

Lekkoatleci Wilna korzystając z pięknej pogody zamierzają w najbliższą sobotę zorganizować zawody propagandowe na Piłomonicie. W przyszłą zaś niedzielę odbędzie się tradycyjny trójbój drużyny nowo o nagrodę przechodnią Ośrodka Wych. Fiz.

W roku zeszłym nagroda zdobyła została przez AZS. Drużyna składa się po winny z 10 zawodników. Zgłoszenia przyjmują kancelaria Ośrodka WF. w Wilnie Ludwisarska 4. Zawodnicy „A” klasowi nie mają prawa startować.

Warto jednocześnie nadmienić, że w

Unia gra

Mecz piłkarski o wejście do Ligi między WKS Śmigły a Unią z Lublina odbędzie się w niedzielę 3 października w Wilnie na stadionie reprezentacyjnym. — Początek meczu wyznaczony zostanie nie wątpliwie na godz. 15. Spotkanie to obu doli w Wilnie ogromne zaciekawienie, bo od uzyskanego stosunku bramek zależać będzie czy WKS Śmigły wejdzie do Ligi.

Otwarcie sezonu bokserskiego

W niedzielę 3 października w sali Ośrodka Wychowania Fizycznego w Wilnie nastąpi otwarcie tegorocznego sezonu bokserskiego zawodami propagandowymi. Zawody rozpocznie się wieczorem.

Trzeba na tym miejscu pochwalić naszych bokserów, że w tym roku stosunkowo wcześniej otwierają sezon. Mówiliśmy już o tym, że treningi rozpoczęte zostały w sierpniu. Forma poszczególnych zawodników powinna więc być o wiele lepsza, niż w roku zeszłym. Ciekawi jesteśmy, jak wyjdą pierwsze mecze naszego najlepszego boksera Stanisława Lendzina. Wiemy, że ma on pewne kłopoty z wagą, ale zapewne da się srenować a Wilno mieć będzie doskonałego reprezentanta w wadze muszej. Lendzin powinien jednak szu-

por. Wasilewskim Wilno 105 pkt. i Dąbrowskim 100 pkt.

Pistolet dowolny. Pd. 1. Wrzosek Jan ustanowił nowy rekord Polski wynoszący 537 pkt. na 600 możliwych. Na dalszych miejscach Jurek ZS, Kraków 531 pkt. i Rutecki Legia Warszawa 514 pkt. W klasyfikacji pań prowadzi Uniłowska KPW, Radom 219 pkt. przed Sobczakową KPW, Poznań 218 pkt. i Heyduk Kierasińska ZS, Kraków 213 pkt.

Strzelanie olimpijskie. Prowadzi Mierzwa KOP, 47 pkt. przed Wojciechem KPW, Warszawa 47 pkt. i Ratyńskim WKS, „Sienlawa” 46 pkt.

Dziś dalszy ciąg zawodów.

sobotę 2 i w niedzielę 3 października startować będzie w Warszawie Aldona Czarnocka z AZS, która będzie usiłowała pobić rekord światowy w rzucie oburącz oszczepem.

Czarnocka ostatnio specjalną uwagę zwróciła na rzut lewą ręką. Treningi prowadzone były pod okiem Wojtkiewicza Czarnocka na treningach osiągała przeszło 20 mtr. Jeżeli więc prawą ręką potrafi powtórzyć swój najlepszy wynik — 40 mtr., a lewą rzuci ponad 20 mtr., to rekord światowy wynoszący 60 mtr. powinien być pobity.

WKS Śmigły odpisał Unii, że nie zgadza się na walkower, że domaga się starcia, żeby drużyna przyjechała do Wilna. Mecz odbędzie się więc na pewno. Spotkanie sędziować będzie p. Małlak z Grodna.

O losach drużyn zadecydują ostatnie mecze i ostatnie bramki.

kać sobie poważniejszych przeciwników bo inaczej nigdy nie wybieje się. Lendzin powinien koniecznie w tym sezonie spotkać się z Rolholcem i z Sobkowiakiem. Przyjazd do Wilna któregoś z tych zawodników nie powinien nasunąć większych trudności technicznych, a zainteresowanie będzie wielkie. Spotkanie takie opłaci się pod każdym względem.

Zanim rozlegnie się pierwszy gong na sali życzymy wileńskim pięściarzom jak najlepszych wyników w pracy sportowej.

SPROSTOWANIE.

W sprawozdaniu z regat szkolnych zostało zniekształcone nazwisko sternika osady dwóch Gimn. Zygm. Augusta. — Winno ono brzmieć: Owidzki Władysław.

KRONIKA

— Przewodnia pogody w-g PIM. na 30 bm.: W dzielnicach wschodnich i południowych przeważnie pochmurno i miejscami przelotny deszcz, w pozostałych — zachmurzenie zmienne.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); S-ów Augustowski (Mickiewicza 10); Narbuta (Sw. Józefa 2) i Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szanłyra (Legionów 10) i Zajęzkowskiego (Witoldowa 22).

HOTEL „ST. GEORGES”
W WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Hotel EUROPEJSKI
Pierwszorzędny — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach Winda osobowa

URZĘDOWA.

— Dyrektor Izby Skarbowej w Wilnie Wacław Gajewski wyjechał w dniu 30 bm. na kilkudniową inspekcję urzędów skarbowych w okręgu.

Zastępstwo na czas nieobecności objął naczelnik Wydziału V Izby Eugeniusz Szczepanik.

MIEJSKA

— Posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się we czwartek 7 października br., na którym przeprowadzony został pierwszy cykl dyskusji nad sprawozdaniami Komisji Rewizyjnej oraz przedłożone zostały wnioski Magistratu w sprawie regulacji placu Katedralnego i zniesienia pawilonów powystawowych w ogrodzie Bernardyńskim.

AKADEMICKA.

— Przedłużenie zniżek akademickich na kolej. Dyrekcja Okr. Kolei Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, że Ministerstwo Komunikacji zarządzeniem z dn. 26 września rb. poleciło ho norować do dn. 31 października rb. przy nabywaniu ulgowych biletów kolejowych dotychczasowe legitymacje szkolne wyższych zakładów naukowych (szkół akademickich), które są ważne do dnia 30-go września rb.

Po dniu 31 października rb. ulgi przy jeździe będą stosowane przez kolejowe kasy biletowe tylko na podstawie nowych legitymacji.

SPRAWY SZKOLNE.

— KURSY IM. KOMISJI EDUKACJI Narodowej w Wilnie (ul. Benedyktynska 7 róg Wileńskiej) proszą o przybycie do sekretariatu kursów tych rodziców, których dzieci nie były przyjęte na kursy z powodu małoletniości.

— Shelley's Institute (Mickiewicza 4—12, piętro II). Zapisy na kursy angielskiego, niemieckiego i francuskiego codziennie od godz. 11—13 i od 19—20.30.

I Nagrody: stypendium do Londynu o trzymając studentki z wykładem egzaminów: „With Distinction”.

II Nagrody: £. 3. (funty szterlingi) otrzymała dnia 16 czerwca 1937 r. p. Irena Mińska, stud. z U. S. B.

WOJSKOWA

— Dziś ostatni dzień rejestracji poborowych rocznika 1919. Z dniem dzisiejszym upływa termin rejestracji poborowych rocznika 1919. Rejestrację przeprowadza referat wojskowy Zarządu Mi-

Jatkom żydowskim grozi zamknięcie

Przeprowadzona w bież. miesiącu lustracja jatek żydowskich przy ul. Jatkowej stwierdziła, iż znajdują się one w stanie kompletnego zaniedbania pod względem sanitarnym. Taki stan naraża kupujących na różne choroby. W związku z tym władze zdrowia publicznego zamierzają je-

ki te zamknąć, aż do czasu doprowadzenia ich do wymaganego stanu pod względem higieniczno-sanitarnym.

Zaznaczyć należy, że gmina żydowska kilkakrotnie już zobowiązywała się uporządkować jatki. Z obowiązków swych jednak nie wywiązała się.

Działacz ZZZ znowu aresztowany

W swoim czasie donosiliśmy o aresztowaniu byłego sekretarza Z. Z. Z. w Wilnie, Abolnika. Po kilkutygodniowym pobycie w więzieniu Abolnik, jak władze mo zostały zwolniony.

W tych dniach, jak się dowiadujemy, został on ponownie aresztowany, gdyż

władze sądowno-sledcze znalazły się w posiadaniu nowych dowodów działalności Abolnika, znowu zastosowały względy dem niego, jako środka zapobiegawczego, dwumiesięczny areszt bezwzględny.

Abolnika osadzono w więzieniu na Łu kiskach. (c).

Sprawcy wczorajszej awantury.

Wczoraj donosiliśmy o wybuchu grupy pijaków, która wpiwierała zdemolowała restaurację E. Gurwicza przy ul. Kijowskiej 4, a następnie stawiała opór policjantom.

Awanturnicy, jak donosiliśmy, zostali zatrzymani i wczoraj po wytrzeźwieniu

stwierdzono ich tożsamość.

Okazali się nimi Stefan Woźniak (Kwaszelna 15), Stanisław Razgunas (Zaręczce 16) oraz bracia Jan, Piotr i Władysław Jabłonowscy.

Wszyscy zatrzymani zostali przekazani do dyspozycji sądziego śledczego.

KINA I FILMY

„Z NACHOR”

(„Pan”).

Polski dorobek filmowy bądź co bądź zamożniejszy. W pozycji zdobywcy mamy już nie tylko zapożyczenia z koncepcji zagranicznych, ale i ze swoich własnych. Wkrótce repertuar starych kawałów wyzerpie się ostаточно — i może nastąpić dowcipniejsze czasy... Scenariusz jest przecież sprawą mniej ważną. Można wziąć książkę Dolegi, a można i nie — Dolegi — i zrobić z tego przy pomocy reżyserskiego sprytu arcydzieło. Bo i na wół aktorów mamy nienajgorszych. Szko da tylko, że jeśli któryś coś potrafi — to nauczył się tego w teatrze. Junosza Sępowski, jako znachor, miał chwilę godne Janningsa. Żał było jednak i ak tora i jego pracy, którą psuła ordynarna, prymitywna charakterystyka twarzy. Zwa szcza dwie na policzkach wymalowane smugi... Po za kilku zdjęciami Junoszy — wszystko bez zmian, za wyjątkiem jeszcze udźwiękowienia, które po raz pierwszy czyści i wyraźnie oddawało mowę. Mie liśmy stary kawał z rolą podwójną, dwie Barszczyńskie grały razem na fortepianie nawet. Barszczyńska zresztą wyraźnie już słabnie, niemilosłownie powtarzając w dal szym ciągu „Trędowate”, na dodatek z chronicznym uśmiechem na ustach. Dwaj amanci — poniżej wszelkiej krytyki. W epizodach naturalnie Cwiklińska oraz tro che szmoncesów „na swojską nutę”.

Dzieje doktora, który wskutek uderze nia stracił pamięć i podświadomie wyka zuje geniusz medyczny — są dosyć dow clpne — tu jednak przeprowadzono je lak, jak i trząsnęto chirurga... wielką pał kę w łeb. Dlaczego żona profesora zab ładziła pod strzechy — nie wiadomo. — Chyba po to, aby publiczności wileńskiej zrobić przyjemność i okazać „muzy ków”, mówiących gwarą Wiecha i mod lących się do... ikony. Kiedyś tam Fran cuzzi sądzili, że po całej Polsce uganiają się niedźwiedzie. P. T. scenarzyście nie wypadło znaleźć gdzieś indziej pacjentów dla znachora, jak właśnie u nas... W ogó le z tą wsią wielką bujda, przepłatana makielami. Sprawy sercowe pogmatwano w myśl recepty p. Dulskiej. „On” zamiast dziesięciu pałków ma motocykl — ale i to nie winiunde jeszcze całociś nawet po nad poziom „Trędowatej”.

Nad program przynajmniej ciekawa rysunkówka „Śmierćelnego wrogowie”.

wab.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— „Lato w Nohant” — komedia J. Iwasz kiewicza rozpoczynająca sezon Teatru Miejskiego otrzymała całkowicie nową stylową wystawę, którą pracownice teatralne wykona ły pod kier. K. i J. Goluśów, kier. plastycz nego teatru. Nad stroną muzyczną czuwa p. prof. S. Szeliński, przy koncertowym forte pianie W. Trocki.

Zniżki akademickie — 50 proc.

TEATR NA SZKOLNICTWO.

Doskonała sztuka Jarosława Iwaszkiewi cza „Lato w Nohant” zostanie odegrana 3 października (w niedzielę) wieczorem na rzecz budowy szkół powszechnych.

Bilety na to przedstawienie po cenach zwykłych w przedsprzedaży można na być od środy 28 bm. w cukierni „Czerwone go Sztalla” w godzinach od 18 do 20-ej. W sobotę 2 października i w niedzielę 3-go października, bilety sprzedawać będzie ka sa Teatru.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— „Wiedeńska Krew”. Dziś cenna pod względem muzycznym, dowcipna i lekka pod względem treści, małowizna operetka Johanna Straussa „Wiedeńska Krew”.

— Inauguracja sezonu zimowego nastą pi w dniu 15 października. Sezon jubileuszowy (szósty od powstania Teatru Muzyczne go „Lutnia”) w tym samym zespole rozpo cznie wspaniałą operetką Abrahama „Kwiat Hawaju”.

— Występy. Artystów Opery Warszaw skiej. Kierownictwo na początek sezonu za prosiło wybitnych artystów opery warszaw skiej, którzy wystąpią w dniu 5 października na operze „Rigoletto”, w dniu 6 październi ka „Cyryl i Seweryn”.

— Piątek propagandowy. Niezwykle i wy jatkowo powodzenie jakim się cieszy op. L. Fala „Róża Stambułu” skłaniają kierow nictwo do wystawienia tej operetki jeszcze w piątek.

TEATR NOWOŚCI.

Codziennie przy wypełnionej widowni znakomity program rewiowy p. t. „Jesienne figielki” z Ireną Różyńską, Geną Honarską, Leną Okszańską, Włodzimierzem Boruńskim, Aleksandrem Gronowskim, baletem Wierzyń skiego oraz duetem akrobacyjno-tanecz nym Ron-Valt na czele, w reżyserii W. Bo ruńskiego.

Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 7 i 9.15. Ceny miejsc od 25 gr.

Ogłoszenie

Zarząd więzienia w Nowogródku niniej szym ogłasza na dzień 15 października 1937 roku na godz. 12-tą przetarg ofertowy na dostawę niżej wymienionych artykułów żywnościowych dla potrzeb więzienia w ilości następującej:

1) ziemniaków jadalnych w ilości	70,000 kg.
2) maki żytniej razowej 95%	7,000 „
3) maki żytniej pyłowej	600 „
4) kaszy jęczmiennej pęczaku	600 „
5) kaszy jęczmiennej drobnej	600 „
6) fasoli białej	300 „
7) grochu polnego	600 „
8) jęczmienia	300 „
9) słoniny grzbietowej	500 „
10) pieprzu czarnego	5 „
11) liści laurowych	5 „
12) cebuli	100 „
13) esencji octowej	50 „
14) siana	4,000 „
15) owsa	5,500 „
16) słomy żytniej	9,400 „

Oferty należy składać w kopertach zapie cętowanych i zalakowanych z dołączeniem kwitu Kasy Urzędu Ska. bowego na złożenie wadium w wysokości 5% oferowanej sumy względnie w gotówce lub papierach warto ściowych przed Komisją przetargową do dnia 15 października 1937 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 paź dziernika 1937 r. o godz. 12-ej w kancela rii więzienia. Zarząd więzienia zastrzega so bie prawo dowolnego wyboru oferenta nie zależnie od oferowanych cen.

O szczegółowych warunkach przetargu i dostawy, osoby zainteresowane mogą in formować się u przewoźniczego Komisji Gospodarczej.

O wyniku przetargu poszczególni oferen ci zostaną powiadomieni niemiennie.

Nowogród, 24. IX. 1937.

Naczelnik Wzienia
I. GRODZICKI
Podkomisarz S. W.

RADIO

CZWARTEK, dnia 30 września 1937 r.
6.15 Pieśń poranna. 6.18 Gimnastyka. 6.54 Muzyka z płyt. 7.00 Lzenniki poranny. 7.10 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.15 Poranek muzyczny. 11.40 Muzyka dawna. 1.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Pogadanka rolnicza. 12.25 Muzyka salonna. 13.00 Muzyka popularna. 14.05 Przerwa. 15.00 Fanta zja fortepianowa Mayerla. 15.10 Życie kul turalne. 15.15 „Polowanie” d. c. noweli To masza Manna. 15.25 Wileński poradnik spor towy. 15.30 Melodie z operetki „Zemsta nie toperza”. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Na siodełku motocykla — pogada ka. 16.15 Chór im. Moniuszki i wojskowa orkie stra dęta. 16.45 Działkowcy zbierają plony — felieton. 17.00 Koncert Orkiestry Filhar monii Warszawskiej. 17.50 Poradnik sporto wy. 18.00 Chwilka litewska — języku litew skim. 18.10 Przyjaciel ludu Stanisław Ostli Narbut — felieton. 18.20 Z miniatur Roberta Schumann — recital W. Trockiego. 18.40 Program na piątek. 18.45 Wileńskie wiado mości sportowe. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Powszechny Teatr. Wyobraźni „Pu łapka”. 19.40 Państwo buduje się pracą, a broni krwią — audycja poświęcona junac kim hufcom pracy. 19.50 Wiadomości poro teczne. 20.00 Koncert rozrywkowy. 20.45 Dz. wieczorny. 20.55 Wiadomości rolnicze. 21.05 D. c. koncertu. 21.45 „Doktor Piotr” — o powiadanie. 22.00 Recital śpiewacza Rosa Bampton. 22.30 Sonata r. wykonaniu Ma ryli Jonaszewskiej. 22.50 Ostatnie wiadomości. 23.00 Tańczymy. 23.30 Zakończenie.

Wiadomości radiowe

PREMIERA SZTUKI MARII MOROZOWICZ-SZCZEPKOWSKIEJ w Teatrze Wyobraźni.

Dnia 30 września o godz. 19.00 Teatr Wy obraźni nadaje premierę słuchowiska origi nalnego Marii Morozowicz-Szczepkowskiej p. t. „Pułapka”. Jest to drgły z kolei utwór radiowy popularnej pisarki. I tu, jak w ca łej swej dotychczasowej twórczości, porusza Szczepkowska problem stanowiska kobiety w atmosferze utartych pojęć społecznych.

AMERYKAŃSKA ŚPIEWACZKA przed mikrofonem.

We czwartek dnia 30 września o godz. 22.00 przed mikrofonem wystąpi Rose Bamp ton, śpiewaczka amerykańska.

Ogłoszenie

Zarząd Wzienia w Lidzie zakupi w dn. 20 października 1937 r. z przetargu nieograniczonego w większych ilościach: makę żytnią, razową, makę żytnią pyłowaną, makę pszeną, kaszę jęczmienia, pęczak, jęczmień, groch polny, fasolę, kartofle jadalne, cebule, esencję octową, pieprz czarny, liście bobkow e, mleko, chleb pszenny, siano i owies.

Blizszych informacji udziela kancelaria wzienia.

Lida, dn. 27 września 1937 r.

Naczelnik Wzienia

(—) J. KARBOVNIK

Aspirant Straży Wziennej

Obwieszczenie

W myśl par. 83 rozp. Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 r. o postępowaniu egzeku cyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580) — Urząd Skarbowy w Szczuczynie Nowogródzkim podaje do ogóln ej wiadomości, że dnia 5 października 1937 roku o godzinie 12 w lokalu Gminy Wasili szki, celem uregulowania zaległych należno ści podatkowych różnych wierzycieli, ciążących na maj. Szebakpol, gm. Wasiliński — własn. Reichelowej Marii — odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionego inwenta rza: 1) krów 5 szt. — 600 zł., 2) żebraków jednorocznych 4 szt. — 240 zł., 3) jałówek jednorocznych 4 szt. — 200 zł., 4) jałówek dwuletnich 1 szt. — 75 zł., 5) jałówek trzyletnich 2 szt. — 200 zł., 6) świni 10 szt. — 300 zł., 7) byczków jedno rocznych 2 szt. — 100 zł., 8) byczek siwy dwuletni — 75 zł., 9) otomana sprężynowa — 30 zł. Zajęte przedmioty można oglądać w dniu 5. X. 1937 r. o godz. 10-ej w lokalu Zarządu Gminnego w Wasiliżkach.

W razie niedojścia do skutku licytacji w pierwszym terminie, druga licytacja odbę dzie się w dniu 12. X. 1937 r.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
(—) ST. RUDNICKI

KONRAD TRANI

ZEMSTA

Tego wieczora był Piotr w daleko lepszym uspo sobieniu, aniżeli jego pan. Nie należał do ludzi, któ rzy na chwilę choćby zapominają o właściwym swym zadaniu, toteż natychmiast po przybyciu do Londy nu zaczął badać sytuację.

Na początku wskazana była wyjątkowa ostroż ność. Mimo to udało mu się bardzo prędko znaleźć jubiler, który odkupił od niego jeden brylant. Piotr wylegitymował się dowodem hrabiego Gozzi di Pino, a jubiler rzucił zaledwie okiem na dokument, nie wypytując o nic i nie starając się nawet zbytnio targować.

— Oczywiście, liczę na jak najciszejszą dyskrecję — powiedział Pierre z naciskiem po uściu inte resu. — Panu mojemu byłoby bardzo nieprzyjem nie... rozumie pan... kiepskie czasy... klejnoty rodo we...

— Tajemnica zawodowa — zapewnił — lakoni cznie jubiler. Poco ten fagas tyle gada? To przecież zrozumiałe, że arystokraci kryją się ze swymi kłopo tami pieniężnymi.

Zaufany człowiek doktora Siwińskiego umiał się wziąć do rzeczy. W trzy dni później stanął przed ladą tegoż sklepu jubilerskiego, wyrażając życzenie naby cia kilku kamieni. Specjalnie spodobał mu się wielki brylant bez oprawy. Zapłacił o cenę, utyskując na nie pewne czasy i usiłując niepostrzeżenie wydobyć od jubilera, skąd kamień pochodzi.

— Tyle ostatnio było kradzieży, że ostrożność jest poprostu konieczna — powiedział.

— Kupiłem go w klubie diamentowym — od powiedział jubiler.

Klub diamentowy jest rodzajem giełdy. Słowa jubilera mogły być zgodne z prawdą, ale równie dobrze mogła to być czeza wymówka. W każdym razie jubiler cieszył się bardzo dobrą opinią, paser stwem nie trudnił się z pewnością. Elegancki pan westchnął cicho. Jeden Bóg wie, przez ile rąk prze szedł diament Mosbacha, nim trafił do tego sklepu!

Tak czy owak śledztwa nie można rozpocząć bez pełnomocnictwa policyjnego. Po pełnomocnictwo trzeba by się zwrócić do Scotland Yardu.

Agent obiecał, że zgłosi się następnego dnia, skłó nił się uprzejmie i wyszedł. Wprost ze sklepu udał się do urzędu telegraficznego i nadał depezę pod adre sem doktora Siwińskiego, Warszawa, Parkowa 13.

Numer piąty znaleziony stop informacje niewy-

rażne stop wywiad niemożliwy bez scotland stop tele grafować natychmiast wskazówki stop Andrzejewski”.

Tegoż wieczora nadeszła odpowiedź z Warszawy: „Kupić milceć przysłać stop Siwiński”.

Tak więc następnego dnia elegancki pan zjawił się ponownie w sklepie jubilerskim i trzysta funtów przeszło z rąk do rąk. A w kilka dni później numer piąty znalazł się w Warszawie. Był to istotnie kamień, którego szukano. Wszystko w najlepszym porządku! Tyle tylko, że od chwili jego zniknięcia do momentu powrotu do bankiera zarobiło na nim kilka osób. Naj więcej oczywiście Piotr Barroux.

Podczas gdy kamerdyner hrabiego Gozzi miał wszelkie powody do zadowolenia, pan jego był w niewesołym usposobieniu.

Poprostu nudził się.

Do jednej osoby, którą znał w tem czasie mie ście, do uroczej Wiktorji Foster, przyczepił się jak rzep ów przeklęty Adams. Wściekało to Henri'ego z rozlicznych powodów. Wiktorja była, jego zda niem, wcale miłym wynalazkiem. Kobieta ładna, nie głupia, a przytem taka majątna...

Henri zastanawiał się nad tem, co zrobi, kiedy upłynie pół roku. Było kilka ewentualności. Najchę tniej pragnąłby połączyć dwie z nich...

(D. c. n.)

ZNACHOR

HELIOS Film, o którym mówi cały świat bohater „Mayerlingu” oraz **JEAN ARTHUR**. Nad program: Atrakcja kolorowa i aktualia

Kino MARS Długo oczekiwany film p. t. **DZIEWCZĘ Z PARYŻA** W rol. główn. słowik Ameryki **LILI PONS** oraz piękny amant **GENE RAYMOND** Humor, Śmiech i Łzy. Nad program: **Mały Czarodziej** W sobotę 2-X od 2—4 i 4—6 poranek

SWIATOWID Wielki triumf polskiej produkcji. Film o potężnej i najpiękniejszej miłości p. t.

PŁOMIENNE SERCA W rol. gł. kwiat Aktorska Polskiego. **ELŻBIETA BARSZCZEWSKA**, **Mieczysław CYBULSKI** **Kazimierz JUCYOSZA-STĘPOWSKI** **Mieczysław WĘGRZYN** i inni. Nad program: Atrakcja

DGNISKO Dziś Film wielkich wzruszeń p. t. **TREDOWATA** W rol. gł. **Elżbieta Barszczewska** i **Franciszek Brodziewicz** na czele zespołu znak. art. Nad program: **UROZMAIACONE DODATKI** w niedzielę i w czw. o 2-ej.

Popierajcie handel i przemysł krajowy!

Junosza-Stępowski Początek o godz. 4-ej

Handel i Przemysł

— **CENTRALA ZAOPATRZEŃ OGRODNICZYCH** — Wilno, Zawalna tel. 21.48, to twój najlepszy doradca fachowy. Przyjmujemy zamówienia na drzewka owo-owe.

PRACA

NAUCZYCIELKI, bony, wychowawczynie i wszelkiego rodzaju służbę domową zaproszenia **Wojewódzkie Biuro Funduszy Pracy** w Wilnie ul. J. Jasińskiego Nr. 7, telefon 12-86, czynne od godz. 8 do 15.

MŁODA inteligentna posiadająca 7 klas gimn. poszukuje pracy biurowej za skromnym wynagrodzeniem. Pisze na maszynie, zna buchalterię. Poważne referencje. Oferty: Dzielnia 40—4 (Zwierzyńskie).

ROZNE

WSPÓLNIKA ewentualnie kupca poszukuje się na stary, dobrze zaprowadzony interes kulturalny oraz finansistę na koncesję wódczaną. Informacje: Wilno, ul. Jagiellońska 10 m. 5 (czytelnia), od godz. 19—20 codziennie

ZGUBIONO leg. szkolną prywatną. Szkoły Dokształcającej Zawodowej męskiej i żeńskiej wileńsko-nowogródzkiego instytutu re-mieślniczego w Wilnie, wydaną na imię Weroniki Joroszewskiej — uniważnia się.

KONCESJĘ wódczaną z restauracją otrzymał oficer rezerwy i poszukuje fachowego współpracownika z gotówką minimum 1500 zł. Punkt najlepszy. Dokładne oferty do Redakcji.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
Przyjmuje od godz. 9-ej rano do godz. 7-ej wieczorem. Ul. Jakuba Jasińskiego 5—18 róg Ofiarnej, obok Sądu.

Kupno i sprzedaż

Z POWODU WYJAZDU sprzedaje się koloniję obszarem 22 ha gruntów leśnych w pow. wilejskim. Cena 5.000 zł. (budynków nie ma). Dowiedzieć się można: m. Wilno, ul. Filarecka 4/53 lub Stolarska 53 od godz. 17—18.

AGAWA 15-to letnia niedrogo do sprzedania. Dow. Dzielnia 40—4.

Do „Kurjera Wileńskiego”

NEKROLOGI, OGŁOSZENIA i WSZELKIE KOMUNIKATY

na cenach bardzo tanich i na warunkach spec. ulgowych przyjmuje

Biuro Ogłoszeń

Stefana Grabowskiego w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82 Kosztorysy na żądanie.

LEKARZE

DOKTOR MED.
J. Plotrowicz-Jurczenkowa
Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece, ul. Wileńska Nr. 34, tel. 18-66. Przyjmuje od 5—7 wiecz.

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych. Przyjmuje 12—2 i 4—7 g. Wileńska 28 m. 3. Telefon 2—77.

DOKTOR
ZAURMAN powrócił.
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Szopena 3, tel. 20-74. Przyjmuje w dniach od 12—2 i 4—8.

DOKTOR
Blumowicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje o godz. 9—1 i od 3—8.

DOKTOR MED.
Zygmunt Kudrewicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8—1 i od 3—9.

LOKALE

3-pokojowe **MIESZKANIA** ze wszystkimi wygodami do wynajęcia. Krakowska 51.

Zuchwały rabunek skrzyni jabłek

Onegdaj o godz. 3 m. 30 nad ranem na szosie Wilkomierskiej, obok Szyszkinińskiej Góry, dokonano zuchwałego napadu rabunkowego.

Szosa jechał w kierunku Wilna wóz Jana Kudo (Makowa 11) naładowany 7 skrzyniami jabłek, na wozie znajdował się również Piotr Rynkiewicz, mieszkaniec pobliskiej wsi Wojewódzisk.

W pewnym momencie przed jadącymi wyłonił się trzej osobnicy, z których jeden zatrzymał konia, zaś dwaj pozostali usiłowali ściągnąć z wozu skrzynię z jabłkami. Rynkiewicz stawiał opór. Wówczas jeden z napastników silnym uderzeniem pięścią w klatkę piersiową powalił R. na ziemię. Napastnicy zabrali jedną skrzynię jabłek, wartość 7 zł. z groszami i zbiegli, dźwigać na plecach ciężar 58 kg.

Nazajutrz Kudo z Rynkiewiczem przyszli na rynek tużki i spozbili, że dwaj handlarze sprzedają zrabowane im jabłka.

Policja aresztowała handlarzy sprzedających zrabowane owoce. Okazali się nimi Józef Lachowicz, zam. przy ul. Wilkomierskiej 92 oraz Władysław Własow. Rynkiewicz w czasie konfrontacji nie poznał w zatrzymanych sprawców napadu. Nie mniej jednak policja przypuszcza, że brali oni udział w napadzie. (c).

DRUKARNIA
INTROLIGATORNIA
„ZNICZ”
Wilno, ul. Biskupa 4, Telefon 3-40
Dzieła książkowe, książki dla urzędów, biletów wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty drukarskie WYKONYWA — PUNKTUALNIE — TANIO I SOLIDNIE

Tabela loterii

18-ty dzień ciągnięcia 4-ej klasy / 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie

Główne wygrane

1.000.000 zł.: 6424
30.000 zł.: 417
20.000 zł.: 65318
10.000 zł.: 116152 144121
5.000 zł.: 4019 34698 45909

53133 128851
2.000 zł.: 11493 18204 21486
40165 40962 52232 74914 79506
92581 123098 125558 127816
133762 135693 142415 150506
153348 171884 184169

1.000 zł.: 3037 7672 11467
11164 21577 22895 25822 34358
34722 35001 35247 41377 42572
51005 64258 66128 66353 67946
71502 78097 78721 81284 82247
89720 90135 92191 98907 106152
116537 118861 122823 124561
131490 140314 141882 140397
142092 144986 154231 156322
157340 171098 172807 175717
178980 180378 180371 184377
185741

Wygrane po 200 zł.

25 182 203 44 707 1186 745 47 81
174 2022 109 55 88 538 56 662 729
847 88 3055 84 119 27 254 66 84 323
53 578 654 60 747 53 844 67 4006 55
133 66 401 20 32 531 714 20 5088
183 207 402 665 78 762 851 6130 456
92 025 34 902 7140 298 88 326 58
432 721 93 607 751 97 934 59 8070
142 43 204 377 434 72 517 644 796
818 89 67 9021 168 362 407 504 615
23 807 941 58

10005 125 67 216 23 65 66 77 341
70 407 81 751 84 995 11029 78 386
339 968 12221 411 96 605 863 13018
140 390 440 515 711 873 143990 406
49 542 51 633 64 738 937 71 15012
225 333 43 63 508 67 648 738 918 74
16085 223 152 492 604 827 919 94
17185 223 25 492 833 75 73 85 961
18026 48 92 318 46 605 778 19052 342
168 516 46 654 87 792 809 44 94 929

20127 226 81 57 2166 87 97 677
638 984 87 22017 118 496 510 12 91
786 806 906 16 40 23335 452 54 596
606 704 61 24031 295 816 47 536 82
58 90 714 76 96 25102 416 45 93 630
917 21 26008 10 43 315 441 89 504 23
64 626 49 348 55 2106 97 131 63
74 226 49 348 55 2106 97 131 63
64 168 39 335 598 629 750 941 81
29179 381 551 621 91 711 56 70 861

30716 99 863 95 942 70 31340 534
687 843 912 16 22172 507 671 766
79 866 33029 210 333 466 928 82
34116 371 477 856 95 920 35217 394
597 872 730 39 961 36046 64 164 75
213 346 537 56 702 967 37020 100
71 558 627 719 45 890

38302 457 90 573 600 5 55 757
840 50 52 39032 56 161 265 421 39
73 669 709 77 40066 41 415 46 75
740 833 989 41308 7 25 438 75
83 9707 44 865 980 67 42220 77
426 508 35 958 65 43814 62 470 570
675 99 784 904 44154 300 83 512
13 997 45287 345 57 442 720 357
46001 94 128 290 98 600 5 814 39
47023 33 111 43 63 88 283 633 711
91 928 81 90 989 48106 11 27 828

867 922 49057 112 303 29 438 670
927 5008 6139 210 34 389 409 576
654 51153 21 6393 422 684 809 942
52134 342 528 667 894 934 53457
65 79 90 555 638 814 5409 3120
324 517 798 329 38 76 941 58078
926 652 778 801 19 59018 146 53
72 647 76 757 58 860 90 60211
477 549 703 67 881 61060 129 240
54 514 53 81 630 908 24 33 33
82170 304 86 566 683 732 74 97
647 54 63043 168 210 720 805 55
932 64139 350 50209 61 56 353 56
480 90 810 15 913 60690 335 84
454 589 943 67040 161 499 518 608
705 40 913 72 63004 104 224 621
60 845 910 69400 59 804 61 900
78164 236 92 4 446 8 621 33 726
64 83 70030 58 228 81 413 57 518
72 686 811 51 58 984 71030 390
453 91 98 605 32 41 802 43 64 86
903 60 70 72003 4 307 423 27 899
909 73 73047 75 202 496 577 79
918 324 74383 504 613 821 75157
218 85 344 428 71 529 85 80 835.

62276 93 323 77 419 543 666 983
77087 450 626 823 65 989 99
78164 236 92 4 446 8 621 33 726
65 852 6 79138 78 443 558 633 923
50 80006 125 87 99 242 492 533 55
95 745 818 50 914 81140 239 63 407
605 724 80 867 997 82050 117 347
53 92 404 569 710 40 994 83133 228
456 740 843 84086 153 278 321 66
416 72 734 72 8961 85121 8 289 468
90 543 51 809 933 84 9 86170 90
425 7 60 860 87005 47 161 376 464
706 999 88155 87 86 159 449 75
639 689 709 811 3 87 910 90 89007
206 16 340 456 628.

90154 68 422 34 6 62 689 732
91165 240 51 60 375 414 506 92016
35 137 224 303 24 548 53 739 854
9 89 93005 199 305 95 414 88 92
549 605 78 715 843 903 13 94010
245 80 358 588 704 58 88 952 6
95108 39 291 7 303 420 545 719 51
808 84 993 96101 53 366 501 97208
63 352 400 509 609 12 45 51 740
3 9 98231 83 362 508 99080 155
287 418 87 524 6 637 61 7 752 7
826 49 919 100090 183 285 351 71
433 56 63 94 675 786 844 70 101479
544 59 68 693 759 964 102043 126
412 546 82 103089 124 7 345 69
463 663 85 94 701 104226 64 97 442
51 513 80 763 82 883 7 950 83
105002 42 355 487 592 691 819 556
160002 396 501 616 720 34 851
107066 372 444 63 518 62 636 724
51 857 108271 312 8 591 725 895
931 85 109167 112 3 72 284 456
73 579 768 802 86 900 110017 30
61 293 441 71 610 700 962 111224
7 43 437 541 97 659 776 880 112141
73 84 213 439 43 87 587 810 926
40 70 113371 96 567 72 607 768
917 46

114433 509 666 83 744 115119 70
220 54 88 326 437 61 778 94 822 76
913 61 116003 10 61 120 95 257 479
707 24 60 915 117033 106 97 252
94 414 549 888 118303 24 402 595
119201 61 531 617 73 842 60 85 912
13 80 120121 36 234 76 86 504 7 707
96 809 921 121369 480 732 817
122098 124 361 80 88 534 76 633 808
939 123025 88 115 32 201 353 424
616 790 124124 324 412 630 59 84 713
20 804 911 125056 79 92 401 39 57
664 73 542 126285 402 519 82 704
127017 85 97 311 75 821 978 83
937 41 61 129089 292 461 527 908

130026 235 62 314 431 47 735 891
9 131071 244 892 519 44 713 67 876
123236 405 69 645 764 821 942 93
133180 202 329 455 590 052 725 67
912 134630 831 135027 195 460 573
646 67 918 136066 102 56 66 207 87
62 597 751 75 13172 229 94 418 42
84 859 95 934 138005 75 186 98 286
323 91 93 417 628 86 791 930 139127
35 74 444 519 789 811 919 40 14041
211 353 91 471 49 580 600 87 990
794 804 902 143173 391 627 78 703
141085 442 83 991 142150 309 58 674
93 87 898 974 144052 344 588 665
779 934 73 145180 207 301 21 22 479
761 146013 189 308 64 454 596 609
933 147018 20 202 148384 543 609
149001 130 359 465 632 85 150263 404
51 94 651 72 92 751 822 907 151013
184 213 423 518 718 31 847 49 52
922 53 55

152056 303 75 401 50 532 7 700 940
59 4 90 153005 344 521 77 891 918 57
154343 685 759 83 964 150504 371 6
730 7 16156 296 419 591 643 61 157051
083 391 803 87 902 158214 52 348 456
504 924 159015 44 101 229 91 336 540
623 45 63 732 868 955 160046 183 278
392 509 671 711 895 161124 393 418
586 675 99 763 919 162245 416 84 610
700 904 163007 18 143 444 500 630
949 910 90 164180 31 681 499 855
169003 12 304 33 95 485 636 764 646
926 16607 46 72 243 84 354 606 755
830 42 66 87 167131 374 91 489 635
43 54 83 861 914 108469 856 935
169046 58 179 737 95 917 49 170686
179 233 373 680 735 852 64 171043
433 6 45 500 14 86 944 172120 58 51
245 324 443 57 81 612 709 814 63 95
172023 124 226 39 77 335 633 714 87
929 75 85 93 174141 281 6 379 428
83 558 92 648 86 917 175117 78 83 325
421 63 503 667 577 176128 502 868 912
177058 74 137 280 368 439 515 663 819
47 54 178064 80 133 275 314 820 44
926 39 179024 72 292 322 428 609 829
180016 89 287 426 526 689 955 181421
867 986 95 182081 263 92 7 495 547 7
660 883 94 183042 52 268 303 540 71
684 772 888 184160 86 94 389 444 511
22 659 700 901 81 185073 312 550
186262 613 73 737 900 187161 503 820
988 188077 176 441 87 588 670 703
189062 143 73 242 439 698 828 31 87
190017 217 303 438 591 644 86 94 784
999 191128 45 79 219 70 88 505 616 34
706 46 89 801 192232 650 972 193038
241 346 70 402 504 88 835 83 194060
271 507 44 76 714

90068 91758 92941 94836 95642
96428 856 907 23 69 97076 92 331 719
98315 64 444 70 9350 62 814
100187 41 101112 590 607 761
102195 652 85 703 24 838 952 103871
937 105266 70 449 106183 107730
108090 263 109853 110075 411 798
881 992 11187 968 112290 312 428
557 92 774 113220 774 943.
114288 115207 116019 87 579 676
988 117314 118148 338 119304 458
120215 474 121335 638 122955 123295
125128 244 478 126738 818 127352
128092 853 901 129063 466 130328 477
553 131453 650 132558 133858 134285
787 135304 919 136069 219 652 137068
80 637 138326 547 823 139230 140359
141042 483 775 907 142110 98 143108
238 311 761 144389 529 145271 466
147061 459 537 664 804 148503 149548
552 151534 948
152941 153618 72 154748 155